Nr. 289 — Rok 5. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 60 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 13-go grudnia 1925. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

O żywą siłę wytwórczości.

Niezawisłość. — Surowość prawa. — Ofiarność. — Praca.

Grudziądz, 12 grudnia.

Kończąc swe oświadczenie na plenum Sejmu powiedział p. min. Zdziechowski o ostatniej bitwie (vide 2 str. dzisiejszego numeru „Gł. Pom."). Jest to jeden z pięknych frazesów silnej w tonie, ale mimo ogromnej swej długości (musieliśmy ją mimo wszelkich względów na aktualność znacznie streścić), jednak zbyt ogólnikowej mowy p. ministra Skarbu. Jeżeli chodzi o przeprowadzenie skutecznej stabilizacji naszej waluty, o zwycięskie przełamanie przesilenia gospodarczego czyli o sedno rzeczy to obecnie jesteśmy świadkami bitwy, której ani ostatnią ani też pierwszą nazwać nie można.

Zewsząd słychać wyrazy pod adresem p. ministra, że tak szczerze odmalował powagę sytuacji. Lepiej jednak by było, aby konkretniej ujął sposoby, jak ją przezwyciężyć. Pod tym względem nie zostało wszystko jeszcze dość szczegółowo i przekonywująco powiedziane.

Co do faktycznego stanu rzeczy, to oświetlenie ze strony p. ministra nie odkryło właściwie niczego nowego. Natomiast podnieść tu jeszcze — dla podniesienia poczucia odpowiedzialności, dla obudzenia sumień u góry i u dołu — należy, że sprawa uratowania naszej niezależności gospodarczej wiąże się ze sprawą dla serca polskiego najwyższą i najdroższą, ze sprawą niezawisłości politycznej.

Stąd wniosek, że kto dziś spekuluje, kto dla miłości kieszeni własnej równowagę ekonomiczną kraju naraża — ten jest przestępcą wobec Ojczyzny, a przestępstwa te są równoznaczne ze zdradą.

*

Tak na winnych załamywania się gospodarki naszej powinien patrzeć Rząd i oddawać waluciarzy, paskarzy, spekulantów w ręce surowej sprawiedliwości. Wymiar jej nie może się cofać przed żadnemi względami, przed wysokiemi stanowiskami i szerokiemi stosunkami. Przeciwnie zasadą tu stać się powinno, że im kto wyżej stał, im większem zaufaniem obdarzony został — tem kara dlań musi być surowsza. Odstraszająca, dla przykładu — Niechże najszersze sfery zobaczą, że w Polsce nie stosuje się pruskich metod w rodzaju: „Kleine Hunde hängt man — grosse lässt man laufen" (Małych piesków wiesza się — wielkim uchodzi wszystko płazem), ale przeciwnie: że przestępstwo wielkich figur dotkliwiej ukarane bedzie, niźli przewinienie drobnych handlarzy.

Jedynie w ten sposób można przeciwdziałać rujnującym skarb machinacjom wielkich złodziejów.

Opinja publiczna żąda nad nimi sądu.

*

Dalej nie dajmy się zawstydzić przez przykład Włoch, gdzie ogólna ofiarność narodowa na cele Państwa tak imponujące przybiera rozmiary. Tam zamiast wymigania się od podatków, zamiast zabiegania o swą prywatę, starań o swe manatki — wszyscy biegną na pokład, aby okręt bytu narodowego ratować, aby lepszą mu sposobić drogę w imię tego mądrego hasła: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Na ofiarność mimo dzisiejszej biedy kraj się zdobędzie, ale pod warunkiem, iż będziemy mieć realną, nie na słowach, ale na stanowczym wymiarze prawa opartą gwarancję, że pieniądz publiczny idzie na publiczne cele, że go niedołędzy, trutnie i... przywłaszczyciele marnować, przejadać i sprzeniewierzać nie będą.

*

Włochy dają nam jeszcze jeden wielki, wspaniały przykład.

Przykład wytężonej, produkcyjnej pracy.

Ci o zniewieściałość i rozleniwienie pomawiani południowcy pracują dwa razy więcej niż my, którym ojcowie, jakby naprożno mawiali, że: „pieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki" i że „bez pracy nie masz kołaczy"

Do pracy jednak, do powiększenia wytwórczości, która więcej od złota o dobrobycie kraju stanowi — powinni zabrać się rzetelnie wszyscy, a nie tylko robotnik. I on się na ofiarność zdobędzie, ale trzeba, aby go nie zniechęcał widok próżniaków, nicponiów, aby wiedział, że nie dla nich, ale dla Polski zdobyw się będzie na samozaparcie. Wszakże on tak samo, jak inteligent, wie, czuje, że: Polska, to ja, a ja to Polska. S. M.

ZNOWU ROZŁAM w łonie rządu francuskiego.

Paryż (A. W.) Loucheur złożył w izbie dalsze punkty swego projektu sanacyjnego. Dokładna treść tych punktów nie jest jeszcze znana.

W politycznych kołach mówi się, że **Briand oraz część ministrów zrzuca z siebie odpowiedzialność** za projekty skarbowo-sanacyjne Loucheura, a tem samem **nie solidaryzuje się z jego obecnością w gabinecie**.

Cała prasa francuska występuje ostro przeciw ministrowi skarbu **Loucheurowi** z powodu złudnych nadziei, jakie wywołał swem oświadczeniem. Ogólnie przypisują jego nieudolności nowy spadek franka francuskiego. Stanowisko Loucheura jest zupełnie zachwiane i powszechnie liczą się z jego ustąpieniem.

Stronnictwa radykalne.

Paryż (A. W.) Zdecydowane są obalić Loucheura. Najwybitniejsi członkowie komisji finansowej są zdania że przedłożeń finansowych Loucheura nie należy brać pod uwagę i zwrócić je należy rządowi. Socjaliści zamierzają przedłożyć **kontrpropozycję** tej treści, że właściwie z projektów ministra skarbu nic nie pozostanie.

Kredyty dla Syrji.

Paryż (A. W.) Parlament zatwierdził kredyty dla Syrji 365 głosami przeciw 154. Referent komisji skarbowej o wiadczył, że nieprzyznanie tych kredytów oznaczałoby zrzeczenie się mandatu nad Syrją.

Niemcy bez rządu
Obawy przed monarchją oraz zamieszkami wewnętrznemi.

Warunki socjal-demokratów.

Berlin, (A. W.) Warunki, od których **socjal-demokraci** uzależnili swoje wstąpienie do gabinetu, sprecyzowali oni w liście **do Hindenburga** w następujących punktach: obrona interesów Republiki, **unieestwienie** wszelkich dążeń, zmierzających do **przywrócenia monarchji, ratyfikowanie** konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, przestrzeganie ustawy o bezrobotnych, odrzucenie podwyżki komornego, nie zniżanie podatku majątkowego, a złagodzenie innych podatków wreszcie przystąpienie do Ligi Narodów.

Oświadczenie Stresemanna.

Berlin, (A. W.) Na wczorajszym kongresie niemieckiej partji ludowej minister Stresemann **wypowiedział** się **ostro przeciw współpracy** z **niemiecko-narodowymi**, którzy za całą obecną sytuację **czynią** odpowiedzialnym ministra spraw zagranicznych.

Do przywrócenia normalnych stosunków **może prowadzić nie jedna partja, lecz współdziałanie wszystkich partyj.**

Polityka najbliższej przyszłości Niemiec **powinna** iść po linji zawartych traktatów i **przeciwko zamieszkom wewnętrznym, które pragną wzniecić niektóre stronnictwa.** Następnie wypowiedział się Stresemann za przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

PROTEST MOSKWY przeciwko zbrojeniom japońskim.

Londyn, (A.W.) Z Tokjo donoszą, że następca Cziczerina Litwinow, wystosował do rządu japońskiego protest przeciwko wzmocnieniu japońskich sił wojskowych na granicy północnej Mandżurji. Zdaniem rządu sowieckiego fakt ten jest naruszaniem przyjaznych stosunków, panujących między obu krajami.

Spór irlandzko-angielski zlikwidowany?

Londyn, 11. 12. PAT. Z Dublina donoszą, że Dail Eirean (parlament irlandzki) przyjął wczoraj w drugiem czytaniu 71 głosami przeciw 20 bill o ratyfikacji nowego porozumienia w sprawie granic Ulsteru i wolnego państwa. W kołach miarodajnych wolnego państwa nie sądzą, by sprawa ostatecznego przyjęcia tego porozumienia musiała się oprzeć na referendum, które, jak przewiduje bill, trzebaby zwołać na żądanie przynajmniej tysiąca obywateli. Nawet i wówczas nowe porozumienie uzyskałoby większość, na co wskazuje brak jedności zapatrywań na tę sprawę u dwóch wielkich stronnictw — republikanów i Labour Party. Ci ostatni nie godzą się bowiem na politykę biernego oporu, propagowaną przez de Valarę. Według większości pism, spór między obu państwami irlandzkiemi należy uważać za zlikwidowany.

Prawosławie łączy się z kościołem anglikańskim?

Agencja „Russpress" komunikuje z Konstantynopola wiadomość następującą:

Jeden z dzienników polskich podaje za agencją „Russpress" z Konstantynopola wiadomość:

Prasa grecka donosi, że rząd jugosłowiański zwrócił się do wszystkich cerkwi prawosławnych i kościoła anglikańskiego z propozycją zwołania Ekumenicznego Soboru Prawosławnego. Sobór ten odbędzie się prawdopodobnie w Jerozolimie pod przewodnictwem prawosławnego partjarchy jerozolimskiego. Zostanie na nim dokonane połączenie kościoła anglikańskiego z cerkwią wschodnią. Arcyb. Docyfeusz, który odwiedził w Londynie arcyb. Canterburyjskiego, uzyskał zgodę kościoła anglikańskiego na ułożony w Białogrodzie i Jerozolimie projekt programu Soboru.

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność „Russpress".

MAŁA ENTENTA.

Białogród 11. 12. (Pat.) Dziennik „Wreme" dowiaduje się że najbliższa konferencja państw wchodzących w skład małej ententy ma się odbyć z końcem kwietnia w Raguzie.

CZECHY PO WYBORACH.

Praga, 11. 12. (PAT.) Prezydent republiki zwołał obie izby na dzień 17-go grudnia. 18-go grudnia rząd będzie mógł już przedstawić swój program, który w dniu 21 grudnia będzie przedmiotem dyskusji obu izb.

DAMASZEK WPADŁ W RĘCE DRUZÓW.

Londyn, (A. W.) „Times" donosi, że Druzowie wtargnęli do Damaszku. Ruch w mieście całkowicie zamarł, sklepy pozamykano. Druzowie walczą na ulicach, przylegających do francuskiej dzielnicy, atakując pozycje francuskie.

ROZSĄDNI CZESI.

Czesi redukują swój budżet i nie liczą na żadną pożyczkę.

Premjer Czechosłowacji Svehla oświadczył przedstawicielom prasy, że budżet państwowy ulegnie dalszej redukcji. Co się tyczy pożyczki, to obecnie rząd czechosłowacki nie zamierza żadnej zaciągnąć.

O niezależność i dobrobyt.

Wielka mowa min. Zdziechowskiego.

II.

(Patrz: „Głos Pomorski Nr. 288.)

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Kolej. — Monopole. — Podatki.

W zestawieniu dochodów państwowych uderzają stosunkowo nikłe wpływy z przedsiębiorstw państwowych. Cały zatem niemal ciężar utrzymania Państwa spada na daniny publiczne, bo monopole skarbowe są tylko pewnym specyficznym sposobem pobierania podatków spożywczych. Gospodarka przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności największego gospodarstwa, kolei, musi być prowadzona znacznie lepiej i oszczędniej, aby mogła przynieść skarbowi pokaźne dochody z eksploatacji.

Cała gospodarcza działalność Rządu, a więc wszystkie przedsiębiorstwa winny być poddane specjalnej fachowej kontroli. Dosyć już tej gospodarki, w której marnotrawi się często grosz publiczny. Fachowa kontrola winna objąć także monopole państwowe. Jeżeli się okaże, że nasze przedsiębiorstwa nie dają dochodów, gdyż nie umiemy w nich gospodarować, to nie będziemy się wstydzili i weźmiemy rzeczoznawców zagranicznych którzy w organizowaniu pracy mają widocznie więcej doświadczenia.

Przechodząc do danin państwowych, zauważyć należy, że obecny system danin powinien ulec pewnej reformie. Czeka nas przedewszystkiem przeprowadzenie rozdziału źródeł dochodowych pomiędzy Skarbem Państwa i związkami samorządowymi. Reforma ta winna być poprzedzona wydaniem ustaw o kompetencji samorządu, ściśle określającej ich obowiązek i ciężary, jakie mają ponosić związki samorządowe.

Na czele podatków bezpośrednich stać winien podatek dochodowy.

Obecny nadzwyczajny **podatek majątkowy**, jak to wykazało doświadczenie, **nie jest możliwy do zrealizowania** w uchwalonej przez Sejm sumie jednego miljarda złotych. W najbliższym czasie określę mój stosunek do projektu zmniejszenia tego podatku, złożonego przez rząd poprzedni.

System **wymiaru i ściągania podatków** winien ulec reformie. Ludność bowiem nie może się zorjentować w mnogości i różnorodności oraz terminach podatków.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zamierzenia Rządu nie odniosłyby pożądanych skutków, gdyby wysiłki nasze nie były w pierwszym rzędzie skierowane ku zasadniczemu **wzmocnieniu i uzdrowieniu życia gospodarczego.**

Od życia gospodarczego wymagano zbyt wiele, aby mogło on sprostać swym obowiązkom w stosunku do Państwa.

Jako Minister Skarbu uważam za mój pierwszy obowiązek wytworzyć warunki, któreby pozwoliły na stopniowy powrót do stanu normalnego. Przemysł zdaje sobie sprawę, że podniesienie zdolności nabywczej naszego rolnictwa jest **najważniejszym czynnikiem walki z bezrobociem przemysłowym.** To proste ujęcie zasadniczego problematu posłużyć może jako wytyczna dla sanacji głównych działów naszego życia gospodarczego.

ROLNICTWO.

Chociaż Polska nie jest państwem czysto rolniczem, a przemysłowo-rolniczem i ten charakter podwójny utrzymać musi — to jednak trzeba sobie zdawać sprawę, **że prawie 70 proc. naszej ludności żyje na roli.** A więc **rolnictwo** jest nietylko **największym producentem** w **Polsce, lecz również największym konsumentem.** Pojemność rynku wewnętrznego zbyt szczupła nietylko teraz, lecz i w czasach normalnych, rozszerzana być może i musi przez **zwiększenie siły nabywczej ludności rolnej.**

Zwiększona zdolność nabywcza rolnika wywoła zwiększenie produkcji przemysłowej i redukcję cen wyrobów przemysłu, nihilując ujemne objawy rozpięcia cen i nawet samo ich rozpięcie w stosunku do płodów rolnych i wytworów przemysłowych. Korzyść robotnika jest wtedy oczywista: pracuje i zarabia.

Naturalną granicą eksportu rolnego jest i zawsze pozostać musi konieczność wyżywienia kraju, zwłaszcza jego ośrodków miejskich i przemysłowych, jak również zapewnienia obsiewu. Eksport jesienny nie może mieć jako skutek importu wiosennego.

Nie przeceniając zdolności podatkowej rolnictwa, Skarb będzie wymagać jaknajbardziej punktualnego lojalnego i uczciwego wywiązania się rolnictwa z jego obowiązków względem Państwa. Obowiązki te narazie ułatwione będą zarówno przez dobrą konjunkturę eksportową dla zboża, spotęgowaną przez obecne odchylenie złotego od parytetu, jak i przez politykę kredytową Rządu.

Rolnictwo nie może istnieć bez **kredytu długoterminowego.** Tylko ta forma kredytu, nieulegająca jednorazowemu wypowiedzeniu i stosunkowo niżej oprocentowana, zapewnić może rolnictwu zasadnicze zadośćuczynienie jego potrzebom kredytowym. Rząd nie ustając w zabiegach o uzyskanie potrzebnych na ten cel funduszów, już dzisiaj zapewnić może, że w pierwszym rzędzie uwzględni w odpowiedniej chwili potrzeby kredytu długoterminowego dla rolnictwa.

Rząd zamierza wprowadzić pewne ulgi w kredytach, udzielanych przez instytucje od niego zależne, a więc przez Państwowy Bank Rolny i przez Bank Gospod. Krajowego. Ulgi te wprowadzą obniżenie stopy procentowej. Między innymi będę dążył do tego, by dłużnik mógł uiszczać swój dług w stosunku do państwowych instytucji kredytowych za pośrednictwem listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Będą one na ten cel przyjmowane po kursie, oznaczonym co miesiąc przez Ministra Skarbu.

BILANSE: HANDLOWY I PŁATNICZY. POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

W dziedzinie życia gospodarczego wszystkie dążenia Rządu podporządkować trzeba konieczności utrzymania **aktywnego bilansu handlowego i płatniczego.** Czynny bilans handlowy jest już osiągnięty od paru miesięcy i jego saldo aktywne powiększać się będzie z miesiąca na miesiąc. W rezultacie otrzymamy i **aktywność bilansu płatniczego,** gdy wyzwolimy się, **a nie jest to już rzeczą daleką,** z ciężarów okresu poprzedniego.

Polska jest krajem bogatym pod względem zasobów naturalnych, pracowitym i **mało obdłużonym.** Lecz upłynnienie bogactwa naturalnego i podniesienie Państwa do tej siły ekonomicznej, która w zarodku już dzisiaj w niem tkwi, nie może być rezultatem czego innego, jak tylko **pracy i oszczędności ogólnej.**

Pożyczka zagraniczna dopomóc nam może do szybkiego powiększania ilości znaków obiegowych, lecz nie jest rzeczą obojętną, na jakich warunkach otrzymamy środki, potrzebne do tej operacji. Nie otrzymanie pożyczki, lecz otrzymanie **dogodnej pożyczki** może być uważane przez Rząd za **środek do rozwoju** naszego życia ekonomicznego.

PRZEMYSŁ.

Rząd jest świadom zarazem konieczności przedsięwzięcia i konsekwentnego przeprowadzenia wszystkich będących w jego rozporządzeniu środków, które w sposób bezpośredni dopomogą przemysłowi do wyjścia z obecnej sytuacji.

Środkami temi będzie: przeprowadzenie odpowiadającego zdolności płatniczej ludności **budżetu,** który pozwoli na zrealizowanie planu **obstalunków rządowych i terminowego uregulowania za nie należności;** wykonywanie obstalunków rządowych i samorządowych w kraju Państwa, równoległa z akcją dla rolnictwa taka sama akcja dla przemysłu w dziedzinie kredytu długoterminowego pod obligacje towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego w rozmiarze, ustalonym przez Ministerstwo Skarbu, co pozwoli przemysłowi na skonsolidowanie najdotkliwszych swoich zobowiązań.

BEZROBOCIE MA BYĆ ZWALCZONE.

Rząd świadom jest całej grozy wzrastającego bezrobocia. Powiedziałem już, że cyfra bezrobotnych osiągnęła 249 000, a suma wydatkowana na doraźną pomoc bezrobotnym osiągnie cyfrę do 1 stycznia 36 000 000 złotych. Budżet tylko grudnia wynosi już około 6 miljonów zł.

Rząd poczynił kroki w celu złagodzenia nędzy i biedy bezrobotnych, rozpoczynając w porozumieniu ze związkami komunalnymi w większych ośrodkach **akcję żywnościową,** organizowane jest również obecnie **rozdawnictwo opału.**

Zdajemy sobie sprawę, że jedynie skutecznym sposobem zmniejszenia tego groźnego niebezpieczeństwa jest tępienie zła u jego źródła. **Należy przedewszystkiem usuwać te przeszkody, które leżą na drodze do rozwoju wytwórczości.**

HANDEL MA KALKULOWAĆ W ZŁOTYCH.

Mając jasno wytknięty cel sanacji życia gospodarczego, **Rząd nie omieszka otoczyć swą opiekę i handel.** Ale dotyczyć to może tylko handlu, który uczciwością **metod, poparciem społecznej polityki Rządu** i sprawnością wewnętrzną na opiekę tę zasługuje. Funkcje handlu polskiego **stosować się muszą do interesów naszego Państwa,** a nie interesów posiadaczy waluty dolarowej.

Handel ma kalkulować w złotych i ma **zarabiać w złotych,** bo nawet przejściowy, a samorzutnie opanowany spadek złotego nie daje żadnych podstaw do tego, aby rozrachunki wewnętrzne na podstawie waluty dolarowej opierać. A jeśli już kto uległ pokusom waloryzacyjnym w chwili spadku złotego, to nieuczciwem wprost nazwać można, gdy przy odwrotnej konjunkturze nie kwapi się, by zmienione warunki w cenach handlowych uwidocznić.

WALKA Z DROŻYZNĄ I SPEKULACJĄ.

Nie możemy dopuścić do działania w ukształtowaniu się cen czynników spekulacyjnych. One muszą być wykryte i obezwładnione.

Państwo musi użyć całej siły rozporządzalnych środków, by stabilizacja nie była obalona przez niewłaściwą waloryzację i spekulację.

Drogi działań, skierowanych przeciw złotemu przez spekulację stają się z dniem każdym dla Ministerstwa Skarbu jaśniejsze i partja ze spekulacją będzie rozegrana.

Rząd znajdzie **sposoby ubezwładnienia** szajki spekulacyjnej, a jeżeli będzie potrzeba do tego środków, których nasze ustawodawstwo nie przewiduje, to jestem pewien, że **uchwalone one będą przez ciała ustawodawcze w ciągu 48 godzin.**

Winni działań podstępnych na szkodę polskiego pieniądza poniosą zasłużoną a odpowiadającą ich przestępstwu karę.

NIEDOPUSZCZALNE OPERACJE BANKOWE.

Jeden z najbardziej dotkliwych objawów obecnego kryzysu gospodarczego został spowodowany wadliwą gospodarką **niektórych banków,** które wobec braku własnych środków obrotowych zużyły na operacje kredytowe **także sumy, pochodzące z inkasa i przekazu.**

Rząd wniesie **projekt ustawy,** który wprowadzi obowiązek traktowania wpływów z inkasa i przekazów na zasadach analogicznych z depozytami, oraz przewidywać będzie dla winnych dotkliwe sankcje karne za naruszenie tych zasad.

WYTWÓRCZOŚĆ RZECZ GŁÓWNA.

Rząd świadomy jest, że ani zdrowego pieniądza, ani realnego budżetu nie można oprzeć na niczem innem, jak tylko **na zdrowem i dużo oraz tanio wytwarzającem życiu gospodarczem.**

Rząd świadom jest tej najistotniejszej części swego zadania gospodarczo-skarbowego i rozumie, iż także te jego zamierzenia muszą znaleść wyraz w przedłożeniach ustawodawczych, dla poparcia wytwórczości i znalezienia przez to dróg dla dania pracy wszystkim jej potrzebującym.

ZŁOTY I FAŁSZYWA IDEOLOGJA GOSPODARCZA.

Toczy się walka między złotym, jako pojęciem ustabilizowanego pieniądza, a całą naszą dotychczasową ideologję polityczno-gospodarczą, tą ideologją, która nadawała piętno wszystkim dotychczasowym rządom od czasu odrodzenia Państwa. Do tej ideologji polityczno-gospodarczej pasuje jako system pieniężny, tylko inflacja. Ta ideologja właściwie wypaczyła dzieło reformy walutowej, krusząc jej podstawy gospodarcze.

I teraz jesteśmy świadkami ostatniej walnej bitwy. Albo ustabilizowany pieniądz — to bankructwo tej fałszywej ideologji polityczno-gospodarczej, albo stare grzechy — i mamy inflację. Tertium non datur.

CUD PRACY. POTRZEBA MÓWIENIA PRAWDY.

„Chyba jasnem jest, że praca i oszczędność tylko w wielkiej kuźni rozkwitu życia gospodarczego mogą być przetopione na złoto dla Skarbu.

A więc produkcja.

Ona prowadzi do równowagi budżetu. Ona prowadzi do usunięcia bezrobocia. „Ona prowadzi do dobrobytu ludności".

„Na tym programie odbudujemy zaufanie wewnętrzne i oprzemy kredyt Państwa". **„A ja, proszę Panów, będę mówił prawdę, jeżeli zaś Panowie chcą złudzeń, to ja Ministrem Skarbu Rzplitej, biorącym odpowiedzialność za jej finanse, nie będę".** (Huczne oklaski ze wszystkich stron Izby, posłowie z wszystkich stronnictw podchodzą tłumnie do Ministra, aby złożyć mu wyrazy ich uznania).

Przegląd polityczny.

POLAK ŁOTEWSKIM PREMJEREM?

Ryga. W związku z długotrwałem przesileniem prezydent republiki łotewskiej zwrócił się do przedstawicieli mniejszości narodowych z propozycją utworzenia gabinetu. W związku z tą propozycją został także przyjęty przedstawiciel polskiej frakcji w sejmie łotewskim pos. Wilpiszewski, który oświadczył, że z powodów zasadniczych nie może podjąć się misji tworzenia gabinetu, gdyż na czele rządu powinni stać jedynie członkowie narodowych stronnictw łotewskich.

WYKRYCIE ORGANIZACJI REWOLUCYJNEJ W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (Pat.) Władze bezpieczeństwa wykryły w miejscowości Sallieci organizację rewolucyjną, która utrzymywała bezpośrednie stosunki z organizacją macedońską i miała być podstawą akcji konspiracyjnej w Serbji południowej. Wobec oskarżonych 20 osób, które przyznały się do udziału, zastosowana będzie ustawa o ochronie państwa.

NOWY RZĄD HISZPAŃSKI.

Z Madrytu donoszą, iż nowy rząd ogłosił swój program, w którym zapowiada, iż przedewszystkiem zajmie się reformą administracji i przywrócenia normalnego porządku. Nowy gabinet gotów jest ustąpić miejsca innemu, jeżeli zmiana odbędzie się spokojnie i bez zaburzeń. Polityka w sprawie Maroko nie ulegnie zmianie. Rząd zamierza prowadzić dalej dyktaturę środka, niepowodując się wpływami prawicy ani lewicy.

ROSJA NA PROGU CHIN.

Zaniepokojenie w Japonji.

Londyn, 11. 12. — Ministerstwo wojny w Tokio donosi o koncentracji wojsk rosyjskich na granicy Chin. Premjer Kato postawił w parlamencie wniosek, żądający zatamowania obecnego rozwoju wypadków w Mandżurji i doradzający przedsięwzięcie ostrożności w celu zabezpieczenia interesów Japonji.

WRZENIE W IRLANDJI.

Angielska prasa zastanawia się nad możliwością wybuchu rozruchów w Irlandji, gdyż republikanie znowu zaczynają dawać znać o sobie, tym razem biorąc się do rabowania banków.

W dn. 6 bm. pięciu cyklistów zatrzymało się przy wejściu do Royal-Banku w Dublinie i steroryzowawszy urzędników lufami rewolwerów znikło, zabierając ze sobą sumę 1 400 funtów szterl.

Korespondent „Morning Post" widzi w tym napadzie nie zwykły bandytyzm, ale ukartowany plan republikanów, zmierzający do zdobycia środków materjalnych na dalszą akcję rewolucyjną.

DOBROCZYNNOŚĆ ZMARŁEJ KRÓLOWEJ ANGIELSKIEJ.

Z Londynu donoszą: Królowa Aleksandra w testamencie swoim nie zapisała nic ani swoim dzieciom, ani wnukom. Ogłoszenie testamentu zależy od woli króla. Zapewniają, że większą część swego majątku przeznaczyła zmarła królowa wdowa na cele dobroczynne.

BYŁY SZACH ZASZACHOWANY.

Były szach perski Ahmed Kiza, który bawi chwilowo w Paryżu, zwrócił się do policji z prośbą o ochronę. Były szach perski otrzymał bowiem w tych dniach list od swego wuja z Monaco, w którem tenże groził zamordowaniem, jeżeli nie da mu 50 tysięcy franków.

Rozprawa w Sejmie
nad expose p. ministra Zdziechowskiego.

Warszawa, 11. 12. (PAT). Posiedzenie Sejmu. Przed porządkiem dziennym p. marszałek w krótkiem przemówieniu uczcił pamięć zmarłego niedawno posła Bronisława Mani.

W pierwszem czytaniu prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. rozwinęła się dyskusja nad exposé min. skarbu.

Pierwszy zabrał głos pos. Głąbiński (ZLN), który przedewszystkiem podkreślił, że mowa ministra skarbu zyskała uznanie nawet u stronnictw, posiadających różne programy partyjne a to dzięki temu, że uwydatniła to, co łączy wszystkie stronnictwa, a nie to, co je dzieli.

Obowiązkiem rządu jest obecnie przeprowadzić te oszczędności bez uszczuplenia urzędów istotnie potrzebnych państwu. Są naprzykład trzy ministerstwa, które mogłyby być zwinięte. Przyjdzie czas że wszyscy to zrozumieją. Są to Ministerstwa Robót Publ., Reform Rolnych, Pracy i Opieki Społ.

Pos. Głąbiński żąda, by praca była zwolniona od hamulców, daniny zaś i podatki były ściągane z dochodów już osiągniętych. Wreszcie co do bilansu handlowego, pos. Głąbiński zauważa, że aktywny bilans handlowy nie decyduje jeszcze o zapasie walut dopóki bilans płatniczy nie został uregulowany, kończąc, mówca oświadcza, że rząd powinien być konsekwentny w wytrwałych swoich dążeniach i nie powinien cofać się przed przeszkodami.

Następny mówca pos. Wyrzykowski (Wyzw.) oświadcza po dłuższych wywodach co następuje: Z całem uznaniem odnosiliśmy się do p. Zdziechowskiego jako przewodniczącego komisji budżetowej, ale nie mamy do niego zaufania jako ministra skarbu i będziemy głosować przeciwko prowizorjum.

Po przemówieniu pos. Wyrzykowskiego zabrał głos p. min. skarbu Zdziechowski i zaprotestował przeciwko twierdzeniu pos. Wyrzykowskiego, jakoby w izbach skarbowych za łapówkę można było uzyskać obniżenie wymiaru podatku. Minister oświadczył, że urzędnikom Ministerstwa Skarbu, którzy z całem oddaniem się pracują dla państwa, stała się krzywda i z tego powodu poprosił p. Wyrzykowskiego o podanie w liście prywatnym tych osób, które uważa za podejrzane o to, a minister wymieni Sejmowi ilość tych osób bez podawania nazwisk. Zarzut co do niedość jasnego układu prowizorjum, wysunięty przez przez p. Wyrzykowskiego również nie jest słuszny, gdyż w art. I prowizjum powiedziane jest, że wszystkie sumy preliminowane w budżecie muszą odpowiadać w 1/4 kwoty poprzedniego budżetu.

Stanowisko Chrześc. Dem.

Następny z kolei mówca pos. Kwiatkowski (Chrz. Dem.) zauważa, że w zestawieniu tych liczb, które podał minister skarbu brak jeszcze danych co do dochodów społecznych.

Cytując te dane X. p. Kwiatkowski powiedział m. i. co następuje: Takiego kraju, jak Polska, w którymby budżet wynosił dwa razy tyle, co eksport, nie znam. Wobec tych cyfr nie wierzę, aby udało się ministrowi skarbu wycisnąć jeszcze półtora miljarda z naszego zbiedzonego kraju.

Można stanowczo stwierdzić — mówił pos. Kwiatkowski — że eksport nasz tylko wtedy się dźwignie, kiedy Polska będzie jednym z krajów najtaniej produkujących w Europie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie może być dłużej traktowano jako filja pewnych kompleksów gospodarczych, a nad życiem gospodarczym musi zapanować niezależna administracja, kierująca się tylko interesem budżetowym. Ten zgubny stan rzeczy uwydatnił się najlepiej w naszej polityce traktatów handlowych. Najpilniej nam było do zawarcia traktatów z takiemi państwami, z któremi mamy 2 do 3 proc. obrotu.

Polityka celna kuleje wskutek obcych niekontrolowanych porad i wskutek tego nie można doprowadzić do obniżenia ceł. Co do owego postawienia złotego na parytecie gospodarczym, mam wątpliwości i uważam za korzystne tylko taką stabilizację, która przywróci normalną wartość złotego. Prosimy p. ministra aby co do tego dał z trybuny oświadczenie.

W tym momencie p. min. skarbu z miejsca zauważył: Ja mówiłem o pierwszem zadaniu, a to jest następne zadanie bardzo słuszne.

P. Kwiatkowski w dalszym ciągu przemówienia wskazuje potrzebę zwinięcie wielu banków i uważa, że może to być potrzebne i pożyteczne, gdyż spowoduje obniżenie stopy procentowej.

Ustawy, zaproponowane przez p. min. życzliwie poprzemy — oświadcza w zakończeniu pos. Kwiatkowski, domagając się spełnienia naszych postulatów co do unifikacji ustawodawstwa handlowego i przemysłowego, co do komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, co do redukcji banków, zabezpieczenia stałego kursu waluty i przywrócenia jej parytetu złota.

Pos. Żuławski (PPS) uważa, że zasadniczem zagadnieniem ekonomicznem jest podniesienia konsumenta „Będziemy głosować za preliminarzem ufni, że wszystkie zapowiedzi rządu i nasze żądania doczekają się wykonania".

Pos. Dunin (Chrz. Nar.) Wdzięczny jest minstrowi skarbu na jego szczerość, bo kraj potrzebuje tego otrzeźwienia. Zdaniem mówcy, budżet może być zredukowany istotnym jest obcięcie samych źródeł wydatków. Oszczędności są do zrobienia także i w wojsku, lecz nie zapomocą zmiany w ustawodawstwie wojskowem, ale w ramach istniejących ustawodawstw. Dużą redukcję można także przeprowadzić w ogólnej administracji państwa.

SENAT
także debatował nad oświadczeniem min. Skarbu.

Warszawa, 11. 12. (tel. wł.) Dyskusję dzisiejszę w Senacie nad exposée finansowem p. Zdziechowskiego rozpoczął sen. Stecki („dziki") zaznaczając, iż zdrowego budżetu nie można stworzyć bez zdrowego pieniądza. — Sen. Rosenstreith (koło żyd.) zauważył, że min. Zdziechowski nie powiedział, w jaki sposób powiększyć zamierza obieg pieniądza. Dalej p. sen. R. uważa, że znawcy powinni być dopuszczeni do administracji państwowej.

Sen. Adelman (Ch Dem.) stwierdza, że ani pan premier ani p. min. Skarbu nie wspomnieli o praworządności. Podkreśla pozatem brak ustawy o samorządzie i zaleca ostrożność co do stabilizacji pensji urzędniczych.

Pozatem przemawiali jeszcze sen. Banaszek (N P. R.) i Posner (P. P. S.)

ZŁE WRÓŻBY
Stinnesa dla Niemiec.

Stinnes patrzy z wielkim pesymizmem na przyszłość gospodarczą Niemiec Wysokie stawki, nałożone na import grożą wielkiemi komplikacjami w życiu gospodarczem kraju.

Berlin, (A.W.) Przebywający w Nowym Yorku Edmund Stinnes w rozmowie z amerykańskimi dziennikarzami wystąpił ostro przeciwko bankom berlińskim w których widzi głównych winowajców swej ruiny finansowej.

WAHABICI W MEDYNIE
Arabja w rękach Ibn-Sanda.

Londyn, 11. 12. (PAT) Z Jerozolimy donoszą, że sułtan Wahabitów Ibn Saud zajął Medynę, której bronił król Radzasu.

Londyn (A. W.) „International News" donoszą z Jerozolimy, iż sułtan Wahabitów, Ibn Saud, po dłuższem oblężeniu odbił we wtorek Medynę i stał się w ten sposób panem położenia w Arabji. Dodać należy, iż ma on w ręku swojem linję kolejową Jerozolima-Damaszek.

Herszt „Grenzschutzu"
na czele „wilków" litewskich.

Z Kowna donoszą, że szefem sztabu organiz. strzelców litewskich, t. zw. „szaulisów", mianowano niejakiego **Jana Szikauskasa.**

Jak się okazuje, pod tym pseudonimem ukrywa się czynny oficer armji niemieckiej, pułkownik von **Sikanowsky**, zaangażowany w tym celu niedawno w Berlinie.

Sikanowsky, zaciekły nacjonalista pruski, odznaczył się okrucieństwem w czasie wojny, a następnie w walkach z wojskiem wielkopolskim na czele „Grenzschutzu".

Kolorowe stulecie.

(Na tle sytuacji światowej)

Kolorowem stuleciem prawdopodobnie nazwany zostanie wiek XX w przeciwstawieniu do wieku XIX wieku „białego", w którym potęga i władza rasy białej nad światem dosięgła szczytu. Na ubiegły bowiem wiek przypada fakt gospodarczego zawojowania całej kuli ziemskiej przez białą rasę. Zawojowanie to rozpoczęte w XVI-em wieku pod koniec ubiegłego stulecia zakończone zostało ostatecznie. Wszędzie do najdalszych zakątków ziemi biały człowiek dotarł, zwycięski swój sztandar zatknął, a nogę swą położył na karku ujarzmionych ludów kolorowych. Stał się jedynym, niezaprzeczonym władcą ziemi . . . z wyjątkiem może części tylko Azji. Ale i ta nawet, acz pozornie wolna — władzy jego przeciwstawiać się nie śmiała.

Kulminacyjnym punktem „białego" wieku był rok 1898, gdy Anglicy pod Omdurmanem do nogi wystrzelali swemi kulomiotami tysiące i tysiące zbuntowanych derwiszów

Zawojowanie świata biały człowiek osiągnął dzięki swej wyższości technicznej w trzech dziedzinach: 1. sposobach prowadzenia wojny, 2. środkach komunikacyjnych, 3. organizacji ekonomicznej. Jedynym zaś celem jego panowania był zawsze i tylko moment gospodarczy. Żadnego innego, jak tylko gospodarczego zawojowania świata, nie było: biały człowiek nie zdobył ani ducha, ani duszy ras kolorowych Podbił ich tylko **e k o n o m i c z n i e** — więcej nic.

Wewnętrzna słabość takiego podboju wkrótce okazała się w całej swej pełni. Długo wierzono, że wyższość techniczna białej rasy jest poza wszelką konkurencją: myślano, że świat kolorowy nie zdolen jest do doskonalenia się technicznego, że technika jest i zostanie wyłączną właściwością białego człowieka. Już wojna rosyjsko-japońska dowiodła, że człowiek kolorowy potrafi przyswoić sobie europejską technikę niszczenia. I przyszła Cuszima, a z nią prysła wyższość białej rasy w dziedzinie prowadzenia wojny. Hiszpanie i Francuzi w Marokku dziś coś nie to cem powiedzieć mogą.

Katastrofa lat 1914 – 1918 pociągnęła za sobą głębokie przeobrażenia i daleko idące zmiany pod wpływem których uwidocznił się w świecie kolorowym przeoczany dotąd proces rozwoju środków komunikacyjnych i organizowania się gospodarczego.

Okazało się, że Japonja od 1914 do 1921 roku zdublowała tonaż swej floty handlowej, bijąc na łeb na szyję nawet Anglję. W ciągu ostatnich 25 lat przed wojną długość linji kolejowych w Chinach wzrosła o 800%, w Afryce o 500%; a w Europie o . . . 50%. W dziedzinie organizacji ekonomicznej świat kolorowy zaczyna już dziś robić konkurencję przemysłowi białej rasy, bijąc go taniością i doskonałością swej pracy, wytrzymałością swych robotników wśród których strajki w dodatku są prawie nieznane. Intensywność kultury ogrodniczo-rolnej w Chinach jest n. p. większa, niż w Europie. Po Niemcach najtańszy fracht morski na świecie posiada Japonja.

Jednem słowem, świat kolorowy dopędza białego człowieka w technice komunikacji, organizacji gospodarczej i w środkach niszczenia.

Biała rasa traci swój monopol na techniczną wyższość w tych wszystkich dziedzinach, jedynych za pomocą których panowała nad światem. Rezultatem tego jest konieczność podzielenia się tą władzą — podzielenia się nią ze światem kolorowym, aby jej całej nie stracić.

U progu — jeśli nie w pierwszych stadjach — tego procesu obecnie się znajdujemy, a tak, jak się dalszy rozwój tego procesu zapowiada, przewidywać można, iż bez żadnej przesady bieżące stulecie ochrzcone zostanie przez przyszłe pokolenia mianem „kolorowego"... w przeciwstawieniu go do „białego" stulecia, szybko ulatującego we wszystko grzebiącą przeszłość.

AMERYKAŃSKI PRZYJACIEL NIEMIEC I BOLSZEWJI.

Nowy Jork, (A. W.) Senator Borah wniósł w senacie trzy propozycje, różniące się zasadniczo od poglądów prezydenta Coolige'a. Żąda on uznania Rosji sowieckiej, dalej zniesienia zakazu imigracji cudzoziemców lewicowo - radykalnych (komunistów), oraz natychmiastowego zwolnienia z konfiskaty majątków państw nieprzyjacielskich (w pierwszym rzędzie niemieckich).

TRZY STATKI POSZŁY NA DNO.

Londyn, (A. W.) Wskutek rozbicia się trzech angielskich okrętów na południowym wybrzeżu Afryki zginęło 63 marynarzy.

PREZYDENT TURECKI.

Konstantynopol. (A. W.) Kemalowi - Paszy zaproponowano nominację na dożywotniego prezydenta republiki tureckiej. Kemal Pasza propozycję odrzucił, twierdząc, że postanowienia konstytucji powinne być ściśle przestrzegane i zachowane.

CZICZERIN I RAKOWSKI.

Paryż (A. W.) Dziś przybył tu Cziczerin w podróży powrotnej z kuracji w południowej Francji. W Paryżu zatrzyma się dwa do trzech dni celem odbycia konferencji z Briandem, poczem wraz z Rakowskim wyjeżdża wprost do Moskwy.

ŚMIERĆ ŻONY BUDIENNEGO.

Donoszą z Moskwy wiadomość, że żona naczelnego wodza konnicy sowieckiej Budiennego, bawiąc się rewolwerem, spowodowała wystrzał, a ugodzona kulą w głowę, niebawem zmarła.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W NIEMCZECH.

Dzisiejsze Niemcy dzielą się na 4 arcybiskupstwa (metropolje): Bromberskie, Fryburskie, Kolońskie i Monachijskie. Z 22 biskupów niemieckich 5 jest bezpośrednio zależnych od Stolicy Apostolskiej. Miasta hanzeatyckie: Hanza, Meklemburg i Schamburg, stanowią kraj misyjny.

Ogółem katolików jest w Rzeszy niemieck. 20 330 472. Księży świeckich 19.540, zakonników 9.724, zakonnic 69.644.

Marka fabryczna

Nie narażajcie na szwank bilansu handlowego!!!

Żądajcie wyrobów krajowych zamiast zagranicznych.

„PEPEGE“ KALOSZE SĄ NAJTRWALSZE



„PEPEGE“ ŚNIEGOWCE wyróżniają się ELEGANCJĄ



„PEPEGE“ sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze

„PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu.

4530

Były premjer p. Wł. Grabski o sobie i swym następcy.

Warszawa, 12. 12. (A. W.) „Kurjer Polski“ zamieszcza wywiad z p. Władysławem Grabskim, który w temże oświadczył, że p. Zdziechowski musiał w ten sposób ująć zagadnienie gospodarczo-finansowe państwa, jakie uważał za słuszne. Sposób wyciągnięcia konsekwencji z obecnego stanu rzeczy niezupełnie podziela i uważa, że należy poczynić wszystko, aby linja nakreślona przez nowego ministra skarbu mogła być zrealizowaną. Były premjer studjuje dane cyfrowe, tyczące jego urzędowania, któremu ma zamiar poświęcić specjalną pracę.

WIELKA AKADEMJA ku czci Żeromskiego i Reymonta.

Warszawa, 12. 12. (A. W.) Staraniem polskiego klubu literatów oraz stowarzyszenia literackiego i dziennikarzy — odbędzie się 17 bm. w Filharmonji wielka akademja ku czci Stefana Żeromskiego i Reymonta. Komitet pod przewodnictwem Wacława Sieroszewskiego uchwalił zwrócić się do Prezydenta z prośbą o zaszczycenie akademji swoją obecnością, oraz uchwalił zaprosić rząd, marszałków, korpus dyplomatyczny oraz szereg osób oficjalnych.

Wybuch gazów Śmierć 61 górników.

70 odciętych przez pożar, 40 rannych.

Z Nowego Jorku donoszą: W kopalni Overton pod miastem Birmingham w stanie Alabama, nastąpił w grudniu wybuch gazów.

Do wieczora wydobyto 40 ciał zabitych górników i 20-tu ciężko rannych.

Siedemdziesięciu górników znajduje się pod ziemią, odciętych przez pożar.

Z kopalni Overton wydobyto dotąd 61 trupów.

W ciągu nocy wydobyto jeszcze 20 żywych górników, lecz okropnie poparzonych.

KOSCIOŁ NAWOŁUJE księży litewskich do ich właściwych obowiązków

W związku z pismem Ojca św. w sprawie działalności politycznej księży litewskich biskup Karewicz wystosował do szeregu księży, zajmujących wysokie stanowiska w państwie, list, w którym domaga się, by w terminie 3 miesięcznym powrócili do pełnienia obowiązków kapłańskich. Między innemi list taki otrzymali: minister spraw zagranicznych ks. prof. Rajnis, min. rolnictwa ks. Krupowiczius, następnie redaktor „Lietuvy“ i b. min. ks. Puryckis, przewodniczący klubu chrześc. demokracji w Sejmie ks. Szmuksztys. Pozatem ks. Stepanowicz, ks. Himar, ks. prof. Jurgulis, dyrektor litewskiego banku emisyjnego ks. Wajłokajtis i wielu innych.

Przegląd religijny i społeczny.

Watykan i Kwirynał. — Na czem polega t. zw. „Kwestja rzymska“. — Rozmyślania adwentowe: o tańcach i karnawale. — Co to jest taniec? — Ilu jest księży na całym świecie? — Katolicy holenderscy znają tajemnicę powołań kapłańskich. — Jaki będzie rozwój kwestji socjalnej? — Na gruzach wielkich przedsiębiorstw staną małe warsztaty pracy!

Ogół prasy współczesnej cierpi często na neurastenję, podając nieraz za rzeczywisty fakt, to co jest tylko czystym utworem fantazji, albo też możliwością, która spełnić się może pod pewnemi, ściśle określonemi warunkami.

Tak jest m. i. i z „kwestją rzymską“.

Ogłoszono w prasie, że Ojciec św. odwiedzi w przyszłym roku Assyż, jako w 700-letnią rocznicę śmierci św. Franciszka i że w ten sposób przerwie milczący protest papieży przeciw zaborowi państwa kościelnego. Być może, jeżeli „kwestja rzymska“ zostanie uregulowaną do tego czasu, to Ojciec św. weźmie napewno udział w procesji do grobu św. Wyznawcy. Ale czy ta sprawa zostanie do tego czasu uregulowaną?

Dla uprzytomnienia sobie trudności, przypomnijmy sobie, że Wiktor Emanuel II, król Sardynji zjednoczył Włochy w jedno państwo w r. 1870. **Marsz na Rzym, dnia 20-go września 1870 r.,** plebiscyt urządzony w państwie kościelnem 4 października tegoż roku, oraz rozporządzenie królewskie z dnia 9 października, przyłączające państwo kościelne do terytorjum państwa włoskiego, **stanowią podstawowe daty „kwestji rzymskiej“.**

Stolica św. odpowiedziała na te 3 fakta protestem. Rząd włoski zaś odpowiedział **t. zw. ustawą gwarancyjną z dnia 13 maja 1871 r.,** która została wydana bez uprzedniego porozumienia się z papieżem, uchwalona zwykła większością głosów i takowąż większością zwykłą może być obaloną. Nie gwarantuje więc ona wcale niezależności Stolicy św. tak koniecznej ze względu na międzynarodowe stosunki Papiestwa.

Rząd Mussoliniego zabiega wszelkiemi sposobami o względy Watykanu. I tak np. zeszłego roku zabłysnął krzyż na Kapitolu. Obowiązkową naukę religji przywrócono we wszystkich szkołach włoskich. Rząd opracowuje projekt ustawy o polepszenie bytu materjalnego dla duchowieństwa. Prócz czynów zaś jest jeszcze o wiele więcej słów.

Dnia 25 marca 1925 r. powiedział Mussolini, że „chce cały naród uczynić faszystowskim, tak, aby włoski a faszystowski brzmiało tak samo jak włoski i katolicki“.

Jeszcze więcej uwydatnił dążność do zgody senator Cremonesi, w oficjalnej mowie, wygłoszonej w 55 rocznicę zajęcia Rzymu, mówiąc między innemi, że wybierając Rzym na stolicę państwa, nikt w narodzie włoskim, ani król, ani rząd, ani uczeni nie myśleli przez to uwłaszczać godności Stolicy św. Trzeba dodać, że krewny senatora Cremonesi jest kapelanem Jego Świątobliwości. —

Kwestja rzymska jednak dotąd rozwiązaną być nie może, dopóki Stolica św. nie uzna, że jej nietykalność jest w wystarczający sposób zagwarantowana. Za realny krok ku temu należy uważać nabycie przez Stolicę św. od rządu włoskiego posiadłości Santa Maria della Pieta, która to posiadłość dotyka morza. Gwarancja jednak terytorjalności i dostępu do morza musi być załatwiona na terenie międzynarodowym.

* * *

Tańcząca część społeczeństwa polskiego pilnie korzysta z czasu Adwentu, aby układać plany „dancingów“ na najbliższy „kar-nawał“. Nie będzie więc od rzeczy przypominać przewodnie myśli odczytu. znakom. mówcy ks. Henusse. wygłoszonego niedawno w Liege (Belgja) na temat współczesnej Terpsychory.

Ks. H. określił taniec jako „uwydatnienie w rytmicznych ruchach ciała uczucia, które zjawia się w człowieku na pewnym stopniu podniecenia, wywołanego zazwyczaj tonami muzyki, lub śpiewu. Mówca nazywa muzykę „najnamiętniejszą ze sztuk“. Różne są tańce, inaczej bawi się t. zw. „wielki świat“, inaczej „średni świat“. „mały świat“, a jeszcze inaczej „pół-światek“. Ale wszędzie dwa instynkta wybijają się na pierwszy plan w powojennem społeczeństwie: sacra auri fames i pożądliwość tego, co się tylko w „pół-światku“ po imieniu nazywa, ale co grasuje swobodnie i gdzieindziej. **Wśród ogólnej hyperestezji zmysłowej instynkta te najbardziej szaleją w tańcu.** Mówiono o przodkach naszych, że „tańczyli na wulkanie“, o nas trzeba powiedzieć, że „tańczymy na zgniliźnie“. Mówca wskazuje na różne sporty, jak tennis, polowanie, ślizgawkę itd., które kształcą ruchy ciała, a dla duszy są o wiele bezpieczniejsze niż taniec, gdyż nie rozbudzają zmysłowości. Na końcu jednak przytacza Ks. H. opinję św. Franciszka Salezego, że „taniec jest sam w sobie moralnie obojętny, **jego wartość moralna zależy od intencji wewnętrznej tańczącego. Jeżeli ta intencja jest czystą, to i taniec jest moralnie dobry“.** A więc tańczący i tańczące niech nie tracą nadziei.

* * *

„Bulletin de Mission“ ogłasza w ost. nr. następującą ciekawą statystykę. Kościół św. rzymsko-katolicki **ma na całym świecie 312 000 kapłanów, świeckich i zakonnych na 304 miljony wiernych.** Przeciętnie więc wypada jeden kapłan na tysiąc dusz. Jednakże w poszczególnych krajach stosunek ten ulega zmianie. I tak w Polsce wypada **1 ksiądz na 1.900 dusz** (dop. red.). W całej Europie zajmuje się duszpasterstwem i wychowaniem młodzieży 200 000 księży. Na resztę kuli ziemskiej zostaje tylko 100 000 kapłanów.

Z tego w Afryce wypada **jeden kapłan katolicki** na 400 wiernych i 82 000 pogan, w Indjach na 860 katolików i 100 000 pogan, w Chinach na 800 katolików i 180 000 pogan, w Japonji na 880 katolików i 220 000 pogan, na Oceanie Spokojnym na 300 katolików i 110 000 pogan.

Liczby te wołają same za siebie, a głos ich brzmi tak: **„Wy, którzy posiadacie światło wiary chrześcijańskiej, wspomagajcie misje katolickie w krajach pogańskich modlitwą i ofiarą!“.** Przykazanie Chrystusa „idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody“, **musi być przez katolików spełnione.**

* * *

Aktualne obecnie przesilenie rządowe w Holandji każe nam uświadomić sobie, że nigdzie w Europie obóz katolicki nie jest tak dobrze zorganizowany, jak w Holandji. Jak czytamy w „Lebendiges Christentum im Spiegel Hollands“ (nakł. Schulbrüder w Kirnad-Villingen, dwa i pół miljona katolików holenderskich **żyje codziennie** nadprzyrodzonem życiem wiary. Pięciu biskupów i 5000 kapłanów stanowi szkielet tej organizacji. Niema parafji, liczącej ponad 7 000 dusz, gdyż ją biskup zaraz dzieli na dwie, aby pracę pastoralną ułatwić.

Ale też i powołań kapłańskich nie brak. **Na 10 000 katolików poświęca się stanowi duchownemu w Holandji 96 ludzi,** podczas gdy w innych krajach na taką samą liczbę przeciętnie przypada tylko 26 ludzi. Te liczne polowania kapłańskie tłómaczą się dwoma **faktami: wczesną komunją św. dzieci,** — czasem już **6-letnnie** dzieci przystępują do Stołu Pańskiego — oraz **katolickiemi rodzinami.**

* * *

Światowej sławy etnolog, Ks. Schmidt ze St. Gabriel pod Wiedniem takie stawia perspektywy dla kwestji socjalnej: **„Współczesny liberalizm“** stworzył nową klasę niewolników, która rozszerza się wśród całych mas mimo powszechnego postępu kultury. Rewolucyjny socjalizm wywalczył wprawdzie pewne prawa dla robotników, ale przez to samo zachwiał **rentowność obecnej „kultury“.**

Dalszy postęp ustawodawstwa społecznego doprowadzi do upadku wielkie przedsiębiorstwa. Z tego będzie taki skutek, **że obecna klasa robotnicza zacznie w swoich prywatnych gospodarstwach zaspakajać swoje potrzeby życiowe. Prywatne, małe warsztaty pracy będą się coraz bardziej rozwijać.** Równocześnie **maleć zacznie znaczenie państwa.** Zato wzrastać będzie znaczenie **rodziny, związków familijnych** i ojcowizny. **Będzie więcej mowy o rodzinie, a mniej o narodzie,** więcej **o ojcowiźnie, a mniej o Ojczyźnie.**

Takie będą — zdaniem ks. Schmidta — hasła przyszłego pokolenia. Wypadki codzienne zdają się potwierdzić to proroctwo.

Ks. dr. Fr. Mirek.

SYNOD PRAWOSŁAWNY W POLSCE.

Na ostatniej swej sesji odbytej przed paru dniami w Warszawie, Synod Cerkwi prawosławnej w Polsce postanowił złożyć Rządowi polskiemu memorjał w sprawie polityki Rządu w stosunku do Cerkwi. Pozatem Synod postanowił utworzyć stanowisko zastępcy prawosławnego Metropolity warszawskiego z tytułem Arcybiskupa Chełmskiego i Podlaskiego. Stanowisko to obejmie dotychczasowy Arcyb wileński Teodozjusz. Diecezja wileńska ma być zarządzana przez bisk. Grodzieńskiego.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ W GÓRACH.

Kraków, (A. W.) Zakład chemji lekarskiej w Krakowie **wydał ostateczną ocenę w sprawie tajemniczej i tragicznej śmierci śp. Kaszniców i Waserberga, którzy zginęli w niewytłomaczony sposób poniżej przełęczy lodowej w Tatrach w sierpniu br. Orzeczenie to przesłane sądowi w Nowym Sączu, który prowadził w tej sprawie dochodzenia, stwierdza, iż nagłą śmierć przypisać należy niekorzystnym warunkom atmosferycznym, przemęczeniu i predyspozycji zmarłych wynikającej z wad organizmu. Na podstawie tego orzeczenia dochodzenie sądowe zostanie umorzone.**

Z różnych stron.

—**Irlandja a Anglja.** Parlament wolnego państwa irlandzkiego ratyfikował dziś umowę graniczną z północną Irlandją 55 głosami przeciw 29.

— **Angielska ochrona celna.** Angielska izba gmin uchwaliła w trzeciem czytaniu bill o ochronie celnej przemysłu brytyjskiego.

— **Turniej szachowy.** Najważniejsze spotkanie w ostatniej rundzie turnieju szachowego w Moskwie pomiędzy Capablanca - Bogolubowem zakończyło się porażką Bogolubowa

Historja Kościoła Narodowego w Grudziądzu.

Kościół narodowy w Grudziądzu został założony w lutym 1925 roku przez księdza Zawackiego.

W maju przybył do Grudziądza ks. Hajduk jako tymczasowy proboszcz parafji. Zebrania odbywały się dosyć często i były przeważnie mocno burzliwe, na które uczęszczali przeważnie ludzie ze sfer robotniczych, co sam zresztą ks. Hajduk przyznaje, że inteligencja, która na lep ciemnych i zagmatwanych zabobonów nabrać się nie da, do jego kościoła wcale nie uczęszczała.

Hajduk organizował prócz tego odczyty, wiece socjalno religijne, historyczne itp. Przyczem zarówno fakta z historji jak również z nauk religji i ekonomji podciągane były pod teorje kościoła narodowego. Argumenty jego były zawsze bardzo nie jasne, mgliste i nieprzystępne dla warstw robotniczych.

Mimo to cieszył się on pewnem powodzeniem ze względu na demagogję religijną i socjalną jaką uprawiał.

Obiecywał gruszki na wierzbie i inne niestworzone rzeczy, a nie oświecony naród często mu wierzył.

*

BIOGRAFJA OSKARŻONYCH.

Hajduk ukończył 7 klas szkoły ludowej i 3 klasy gimnazjum, poczem przebywał na G. Śląsku jako pielęgniarz chorych w klasztorze, po opuszczeniu tego zakładu odbył 2 letni kurs w seminarjum kościoła narodowego w Krakowie, poczem został wyświęcony jako ksiądz kościoła narodowego. Wreszcie wydelegowano go do Grudziądza, celem założenia parafji grudziądzkiej kościoła narodowego. P. Zawacki, rzekomy proboszcz parafji toruńskiej przygotował mu już grunt podatny.

P. Zawacki był księdzem kościoła rzymsko-katolickiego i po pewnej secesji, którą miał z biskupem w jednym ze stanów w Ameryce, został suspendowany. To zniewoliło go do przystąpienia do kościoła narodowego.

AKT OSKARŻENIA.

Akt oskarżenia zarzuca Aleksemu Hajdukowi, i Stanisławowi Zawackiemu, (proboszczowi parafji toruńskiej) że nielegalnie utworzyli parafję kościoła narodowego, nie mając do tego żadnych zezwoleń władz państwowych, że mianowali się nieprawnie księżmi i proboszczami, że znieważali kościół rzymsko - katolicki i uczucia religijne narodu.

Między innemi wygłaszali takie brednie jak np. że Matka Boska miała trzech synów, że kościół rzymsko-katolicki został założony przez jednego poganina na 60 lat przed Chrystusem, że wyrażali się o działalności i zasługach poszczególnych ojców kościoła (papieży) w sposób, który sie nie da w prasie zamieścić, że proboszcz dekanatu grudziądzkiego miał 12 służących, że co 14 dni kupują księża dekanatu grudziądzkiego swym gospodyniom lakierki, i palą sobie włosy, ażeby się przypodobać kobietom, oraz szereg najrozmaitszych obelg i insynuacji pod adresem kościoła katolickiego, ażeby go jaknajbardziej zohydzić, a wiernych przeciągnąć na swoją stronę.

ROZPRAWY.

Po przeczytaniu powyżej wymienionego aktu oskarżenia, przystąpiono do rozpraw, w czasie których oskarżeni zaprzeczają, jakoby to miało miejsce. Na zapytanie przewodniczącego, kto uprawnił ich do organizowania kościoła narodowego, nie mając żadnych prawnych podstaw ku temu.

Ks. Hajduk odpowiedział, że upoważnienie to odebrał od swego zwierzchnika biskupa kościoła narodowego ks. Hodura.

Przewodniczący: Czy oskarżony wiedział, że w myśl konstytucji kościół narodowy nie może uzyskać aprobaty do wykonywania praktyk kościelnych i czy w tym kierunku zwracał się do władz tutejszych?

Hajduk: pozwolenie na odbywanie nabożeństw, kazań itd. otrzymałem od mojej władzy przełożonej, a zgłoszenia uskuteczniałem w tutejszej policji. na co otrzymałem zezwolenia od prezydenta Włodka.

Po pewnym czasie jednak prezydent miasta Grudziądza opierając się na rozporządzeniu województwa, zakazał kontynuowania publicznie urządzanych praktyk religijnych.

Przewodniczący: Mimo zakazu województwa, o czem panu było wiadomem, dlaczego pan nie zlikwidował tutejszej parafji?

Hajduk: Władzą moją jest tylko biskup Kościoła Narodowego i ten dał mi rozkaz organizować parafję; moim obowiązkiem było zastosować się do rozkazu mojej władzy przełożonej.

Przewodniczący: Proszę mi odpowiedzić panie Hajduk, czy jest możliwem, aby ktoś przyszedłszy na nabożeństwo kościoła narodowego, mógł odrazu, w pierwszej chwili zauważyć, że nie jest w kościele Rzymsko - Katolickim?

Hajduk: Panie sedzio, każdy, kto przyjdzie na nasze nabożeństwo pozna zaraz, że jest w kościele narodowym, po mowie polskiej i po skromnych szatach.

Sędzia zaw. Łącki: Kto ustanawiał wszystkie obrzędy kościoła narodowego i w jakim one stoją stosunku do kościoła Rzymsko - Katolickiego?

Hajduk na to pytanie nie wie jak odpowiedzieć, przerywa mu Zawadzki, który odpowiada, że wszelkie obrządki kościoła narodowego ustanowił Synad biskupi w — Chicago w roku 1914, a pozatem przekazała nam rada biskupia, na czele której stoi biskup Hodur; stosunek kościoła narodowego do kościoła Rzymsko - Katolickiego nie jest ściśle ustalony, bo kościół narodowy propaguje tylko te punkty, które Chrystus ustanowił.

Przewodniczący: A czy na ulicy, naprzykład — jak pan idzie do chorego — czy można poznać, że to idzie ksiądz kościoła narodowego?

Hajduk: Tak panie sędzio, mnie w Grudziądzu nawet małe dziecko zna.

Przewodniczący: Nie o to mi chodzi, ale naprzykład w mieście zupełnie obcem, w Małopolsce, czy można odróżnić księdza rzym.-kat. od księdza kościoła narodowego, czy ma naprzykład taką samą koloratkę, biret na głowie itp.?

Hajduk: Odróżnić można łatwo, bo nasi księża mają inne birety, bo co do biretów w naszym kościele, to każdy z księży ma wolną rękę, jedni noszą birety o trzech rogach, inni o czterech...

Przewodniczący: Czy wasz chrzest różni się od chrztu kościoła Rzymsko - Katolickiego?

Hajduk: Nie! jest zupełnie ten sam, tylko z tą różnica, że odbywa się w języku polskim.

Przewodniczący: Kościół rzymsko - katolicki ma 7 sakramentów świętych. Ile sakramentów świętych ma kościół narodowy?

Hajduk: Kościół narodowy ma trzy sakramenty i to: chrzest, sakrament ołtarza i czytanie pisma świętego.

Przewodniczący: W jaki sposób odbywa się spowiedź w waszym kościele?

Hajduk: Spowiedź jest powszechna a na życzenie także i uszna.

Po dyskusji przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i zapytał się oskarżonych czy mają jakie dalsze życzenia lub wnioski. Oskarżony Hajduk wnosi o przesłuchanie 21 świadków podanych w ostatnim momencie przed rozprawami, których sąd nie zdążył zawezwać z powodu już wyznaczonej rozprawy. Oskarżony Zawadzki przedłożył przewodniczącemu najrozmaitszą literaturę, która ma udowodnić słuszność twierdzeń kościoła narodowego.

*

O godz. 3-ej zarządzono przerwę obiadową. A o godz. 4 i pół sąd udał się na narady.

O godzinie 5-ej powrócił z narad i doniósł, że rozprawa zostaje odroczona i oznajmia, że wnioski o przesłuchanie świadków zostały przyjęte. Wnioski świadków zostały przez sąd odrzucone, jako nie mające nic wspólnego z aktem oskarżenia Rozprawy wkrótce odbędą się ponownie.

Nastroje wyprzedażne we Francji

Jak wiadomo, gabinet Brianda uzyskał w Izbie deputowanych większość zaledwie sześciu głosów, i to z wielką trudnością. Przedstawiciele narodu boją się ponosić przed swoimi wyborcami odpowiedzialność za politykę finansową obecnego gabinetu.

Opinja Francji, jeśli wnioskować nietylko z odgłosów prasowych, ale i z rozmów, prowadzonych na ulicy, w kawiarniach, i mieszkaniach prywatnych, jest już poważnie zatrwożona, mocno zdenerwowana. Jednym z charakterystycznych i wymownych przejawów tego stanu umysłów jest szereg propozycyj, dyskutowanych obecnie w pismach paryskich, a dotyczących wyprzedaży różnych dóbr narodowych i państwowych. Poczynając od projektu Boni de Castellane, radzącego wystawić na międzynarodową licytację jakąś zamorską kolonję, a kończac na pomyśle sprzedaży prywatnym nabywcom gmachów rządowych i dzieł sztuki, pochodzących od Stefana Lauzanne (Matin)), sypią się różne projekty sanacji finansów Francji. Myśl ustąpienia monopolów rządowych zagranicznym koncernom bankowym zaprząta wciąż i poważnie umysły mężów stanu.

Skrajna prawica zwalcza program rządowy, twierdząc, że ma on na celu nie ratunek kraju, lecz obronę bankrutującego ustroju demokratyczno-parlamentarnego.

Komuniści i część socjalistów określają politykę gabinetu jako ostatnią stawkę zgrywającego się kapitalistyczno - burżuazyjnego regime'u.

Przeciętny zaś obywatel zagląda co rano z trwogą do notowań giełdowych, wykazujących dalszy spadek franka, patrzy z niepokojem na wystawy sklepowe, zdradzające stałą zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby, gdyż... zarobki nie rosną.

Większość rządowa nawołuje do obrony republikanizmu, zagrożonego przymusową wyprzedażą na rzecz natarczywie zgłaszającej się dyktatury o niewyjaśnionem dotychczas zabarwieniu — faszystowskiem lub komunistycznem...

Ciężkie dni przeżywa Francja.

X. MICHAŁ KOZAL.

„Polski Narodowy Katolicki Kościół“ i jego nauka.

(Dokończenie.)

11) Wierzę w nieśmiertelność i szczęście w wieczności, w zjednoczenie się z Bogiem wszystkich ludzi, wszystkich pokoleń i czasów, bo wierzę w Bożą potęgę miłości, miłosierdzie, sprawiedliwość, i niczego innego nie pragnę, jeno aby mi się stało podług mojej wiary. Amen. („Nasza Wiara“ 11—13. Podkreślenia w oryginale).

To wyznanie naprawdę szeroko jest ujęte, w niem mogą się zmieścić najróżniejsze, owszem najsprzeczniejsze poglądy. Pozornie stoi na Piśmie św., wobec tego uderza, że z wielką pewnością wbrew wyraźnym słowom Chrystusowym kasuje wszelką karę wieczną i przygotowuje naukę, zawartą w „Polsce Odrodzonej“, że dusza „będzie po śmierci zawsze istotą rozwijającą się i nie stanie na martwym punkcie nieba czy piekła (P. O. III/17).

Mimo tak szerokie ramy tego wyznania bynajmniej przypuszczać nie należy, że hodurowcy wierzą w ustalone prawdy.

Jako pierwszy odrzuca je Hodur sam. Przekonać się o tem można, czytając jego artykuły w czasopismach „narodowych“, oraz broszury: „Chrystus i jego kościół“, „Nasza wiara“ oraz „Wolny kościół i wolna religja“. Zapatrywań jego długo sharmonizować nie umiałem, dopiero po długim namyśle nasunęła mi się myśl, czy w Hodurze nie należy odróżnić dwu osobistości, Hodura-biskupa dla ludu i właściwego Hodura. Obecnie jestem o tem zupełnie przekonany i dostarczę dowodów na potwierdzenie swego przypuszczenia.

Hodur-biskup stara się stać na gruncie chrześcijańskim i uznaje przeważającą część naszych prawd religijnych. Za uznaniem tem nie przemawiają jednak względy rzeczowe, ale przebiegłe obliczenie, liczące się z zwyczajami ludu polskiego. Niepodobna brać ludowi, do czego przywykł od młodości, więc pozostawia się mu możliwie jak najwięcej, np. wszystkie sakramenty, nawet spowiedź uszną, którą się wprost zaleca „młodzieży i tym wszystkim, co potrzebują prywatnej rady duszpasterskiej“.

Natomiast Hodur jako człowiek prywatny z chrześcijaństwem zerwał i z nim nic wspólnego niema. Tak np. uważa wbrew nauce Pisma św., że człowiek dopiero „na pewnym stopniu cywilizacji odczuwał i odczuwa istność Bożą“ („Nasza Wiara“ 14). Dalej odrzuca przeistoczenie. W t. zw. katechiźmie swoim dwa razy wspomina o komunji św. i raz mówi o niej, że to „duchem Chrystusowym przepojony i ożywiony chleb i kielich z winem“ (str. 10), a drugi raz „Chleb święty i błogosławiony kielich wina“, przyczem każdego uderzyć musi ten niejasny sposób wyrażania się. Nie dość na tem, twierdzę nawet, że nie uznaje on Bóstwa Chrystusowego. Zastanawiając się bowiem nad osobą P. Jezusa, pisze, co następuje: „W działalności Chrystusa i w Jego nauce znajdujemy zjednoczone w najwyższym i najdoskonalszym stopniu usiłowania filozofów, proroków i opiekunów ludu, dlatego widzi w Nim świat to mędrcę, to przywódcę mas wydziedziczonych, to natchnionego proroka i cudotwórcę, ale my znajdujemy przedewszystkiem w Nim odrodziciela duszy ludzkiej, tę potęgę wyższą i świętą, która zjednoczyła Boga z człowiekiem, usunęła zapory między niebiem i ziemią i nakreśliła cel bytu nieskończenie doskonały... królestwo Boże na ziemi. Chrystus to nowe życie“. („Nasza Wiara“ 17). Daremnie szukamy prostego stwierdzenia, że Chrystus to Bóg. Że go nie znajdujemy, dziwić się nie będziemy, jeśli przeczytamy, jak się Hodur na religję wogóle zapatruje. Pisze on bez osłonek: „Przestarzałe pojęcia religijne znikną, jak znikły w Izraelu egipskie wierzenia, a zawładną naszym narodem, wolą, sercem i umysłem czyste, chrześcijańskie przekonania, rozwinięte i udoskonalone we wolnej atmosferze ludzkiego ducha“ (str. 58). „Religja przyszłości — to przedewszystkiem uznanie w poszczególnym człowieku i w całym narodzie myśli Bożej, planów Bożych, Bożego tchnienia, a w takim razie nie można kłaść hamulca religijnym dążeniom jednostek, czy zrzeszeń, jak nie można tamować natchnień poety, malarza, czy muzycznego twórcy.

Prawdziaw religja musi być wolnym wyrazem duszy ludzkiej i tylko takie czyny są moralne, piękne, Boga i ludzi godne, które są wypływem takiej właśnie wolnej religji“ (str 64).

Oto credo Hodura.

Podobnym sposobem możnaby oświetlać poglądy Bończaka, rozsiane w „Polsce Odrodzonej“. Nie chcąc przewlekać, podam je w ciętem streszczeniu Huszny który niegdyś Bończakowi bardzo bliski, chyba dokładnie znać je musi: „Bończak tak naucza i wierzy:

Człowiek drogą rozwoju gatunkowego pochodzi od małpy i to jest dogmat.

Kiedy goryl stał się człowiekiem i nauczył się myśleć logicznie, przyszedł stopniowo do poznania przyczyny wszechrzeczy — Boga. Te pierwotne pojęcia o Bogu były bardzo niedoskonałe. Wszystkie zjawiska, których przyczyny człowiek nie umiał sobie wytłumaczyć, przypisywał działaniu sił wyższych. Zakres władzy tego Boga w miarę postępu wiedzy zmniejszał się coraz bardziej, aż wreszcie w chrześcijaństwie człowiek osiągnął szczyt poznania Boga, czyniąc Go pojęciem zgoła oderwanem od ziemi. Raju żadnego nie było, niema też żadnego grzechu pierworodnego, niema i odkupienia.

Chrystus był to reformator w żydowskim kościele, jak Luter, Hodur w chrześcijańskim.

Pismo św. to są bzdury żydowskie, któremi nie warto sobie zawracać głowy. Pismo św. podaje wierzenia tak, jak je rozumieli współcześni, nie zawiera ono żadnych tajemnic. Jak żydzi umieli, jak rozumieli, tak pisali, głupstwem byłoby wynajdywać w niem jakieś głębsze znaczenie.

Ceremonje kościelne to są pozostałości fetyszyzmu i skoro ludzi w Polsce należycie Bończak „oświeci“, to te głupstwa każe pousuwać, tymczasem, aby tych „ogłupionych“ przez Rzym pozyskać, to się je zachowuje.

Dalej kto nie uznaje biskupa Hodura prawdziwym papieżem Polski, a Scranton Pa. polskim Rzymem, kto nie podziela nauki i filozofji Bończaka i spółki, jest skończonym warjatem“ („Głos Ziemowida“ 1/4).

Sądzę, że na tej charakterystyce nauki Hodurowej poprzestać można.

Chcąc tę nauke ująć w krótkiej formułce, powiedziałbym, że to nic innego, tylko nowoczesny protestantyzm liberalny w polskiej szacie

Reasumując pod koniec uwagi swoje o kościele narodowym, cóż stwierdzamy? (konstatujemy?). Otóż konstatujemy wewnętrzny rozkład nauk przy równoczesnem rozrastaniu liczby zwolenników. Mimowoli nasuwa się porównanie kościoła Hodurowego z posągiem opisanym w księdze Daniela proroka. Posąg ten miał głowę ze złota, ramiona i piersi ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, nogi żelazne, a spoczywał na glinianych stopach. Tak i kościół Hodura przedstawia zlepek najrozmaitszych pojęć religijno-obyczajowych, a opiera się na niesłychanie kruchych podstawach. Te podstawy siłą rzeczy załamać się muszą. Może to jednak potrwać jeszcze dość długo, tymczasem w interesie biednych dusz albo już obałamuconych albo narażonych na to niebezpieczeństwo, winno to nastąpić jak najrychlej. Trzeba więc upadek przyspieszyć: z góry Kościoła Chrystusowego — by pozostać w przytoczonym już obrazie biblijnym, — sprowadzić kamień, coby z należną mocą uderzył w ten twór nienaturalny i w proch i pył go rozsypał.

Literatura, nauka i sztuka.

Wielki malarz życia.

Srogim i okrutnym jest dla nas początek tegorocznej zimy. W lesie narodowej kultury najmocniejsze, najokazalsze drzewa padają jedno po drugiem pod uderzeniami wrogiego wichru tak, iż nasuwa się trwożne pytanie: co stanie się z młodym zagajnikiem, pozbawionym osłony opiekuńczej olbrzymów? O ileż uboższem i trudniejszem wydaje się w takich chwilach życie!

Po Stefanie Żeromskim, w niewiele dni po nim, opuścił nas na zawsze Władysław Stanisław Reymont.

Po najczulszem sercu, które bić przestało, zawarło się najwrażliwsze oko naszej literatury współczesnej, do spoczynku wiecznego ułożyła się niezwykła pisarska energja. Bo energja tego mocnego ducha burzyła się, szumiała, aż szerokie, głębokie ujście znalazła w twórczości, a gdy nurt twórczości dopłynął do morza światowej sławy, ona, czujna jego rodzicielka i karmicielka, usnęła, by odpocząć na wieki.

Młoda twórczość Reymonta — zbieżna w tem z twórczością całej Młodej Polski — to były rzeczywiście „Fermenty" przeciw szarej, ciasnej, ograniczonej codzienności przeciętnego życia. Bohaterowie powieści i nowel Reymonta z tego czasu, ci mali urzędnicy, nędznie na życie zarabiający komedjanci, owa Janka Orłowska, siostra z krwi i ducha „Szalonej Julki" J. A. Kisielewskiego — burzyli się, buntowali, rwali okowy codzienności, która była niewolą.

Aż puściły tamy i twórczość rozlała się swobodnie i szeroko. „Ziemia Obiecana", powieść, epos Łodzi z jej rażącą narodową i kulturalną pstrokacizną — to był obraz, malowany przez odurzonego swobodą pisarza, który zerwawszy okowy indywidualnego swego życia, usunął je z dzieł, rozpłynął się w postaciach i opisach, rozhulany, zachwycony ich mnogością, zmiennością, charakterystycznem, wbijającem się w pamięć pięknem, szpetotą, odrębnością zmysłowego życia w kształtach, kolorach i ruchu. A wśród wielobarwnego śmietnika wielkomiejskiego — wonna, cicha, tęskna idylla na wsi u starego Borowieckiego. Bzy, wiosna.

I znów głębszym, czystszym stał się nurt. Jakby echo homeroskie wielkich eposów zaleciało, jakby się zbudził rytmiczny, rozmiłowany w pięknie, umiarze i formie duch wielkiej poezji. Jakby wyżej poszybował duch, któremu za ciasno było we własnem ciele, szpetnym, kurzu, zgiełku, wrzawie miast. „Chłopi" nowa wielka karta polskiej powieści ludowej, po innych tak świetnie zapisana. Karta barwna, żywa i foremna, całe życie naszej wsi zamykająca tak potężnym, odrębnym, po ludzku prawdziwym i poetycko ponętnym obrazie, że opinję światową zmusiła do oddania hołdu jej twórcy.

Twórczość Reymonta jest jak rzeka potężna. Nie wpatrywała się w niebo, nie tłómaczyła, nie przekształcała jego obrazu. Niebo z jego błękitem, chmurami i gromem nosiła na połyskach i ściemnieniach, pianach, wirach i ciszach swych fal. Nie wznosiła się ponad życie — sama była życiem.

W. J.

Akademja żałobna w Sorbonie.

W Sorbonie odbyła się uroczystość ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele ambasady polskiej.

Stulecie Obserwatorjum warszawskiego.

Dziś, w dniu 13 grudnia o godz. 12-ej w południe, w głównej auli Uniw. warszawskiego odbędzie się uroczysty obchód 100-letniego istnienia Obserwatorjum warszawskiego.

W czasie obchodu prof. M. Kamieński, dyrektor obserwatorjum, wygłosi przemówienie na temat: „Astronomowie polscy a nauka światowa". Potem nastąpią przemówienia przedstawicieli polskiej Akademji umiejętności, obserwatorjów i towarzystw naukowych.

Trzy nowe pomniki w Paryżu.

Paryż otrzyma pomnik swego poety i polityka Deroulede, który w roku 1899 był wygnany z Francji za konspirację, zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Ten autor „piosenek żołnierskich" uczczony będzie obecnie pomnikiem, który stanie na skwerze Laborde wprost placu św. Augustyna. Ponadto magistrat paryski zajmuje się już wyborem miejsca dla wzniesienia pomnika Mickiewicza. Pomnik ten stanie albo na placu de l'Alma, albo przy ul. Breteuil, lub na wybrzeżu Montebelle, albo też na Placu Edmunda Rostanda. Z inicjatywy komitetu francusko-belgijskiego wzniesiony ma też być pomnik Emila Ferhaerema. Pomnik ten w kształcie popiersia ustawiony będzie w parku Monceau.

Mocna głowa.

Ze studjów nad psychologją warjatów.

Literat, a przedewszystkiem reporter francuski Albert Londres zwiedziwszy wszystkie francuskie zakłady dla umysłowo chorych, napisał książkę p. t. „Chez les fous" (U warjatów). Książka Londres'a nie jest suchym dziennikiem. Jest zarazem próbą ciekawych studjów nad psychologją „warjata", studjów, z których potrafiłby korzystać niejeden lekarz-psychjatra. W 15 obrazkach przedstawia nam Londres różne typy i sytuacje tych biednych ludzi.

Niema — pisze Londres — zbiorowiska zwarjowanego: każdy warjat stanowi dla siebie własną indywidualność. Ma on swój język. Naprzykład ten młody człowiek, który zdaleka posyła nam słowa: „Wczesnym rankiem wysokie kapelusze przybyły do mnie pracować, każdy stał się Sowietem, Jokohamą, lecz ja wyzyskałem dziada, syna i wnuczka Deiblera". Nie trzeba sądzić, że ten człowiek nie wie co mówi. Idźcie do lekarza, powtórzcie mu te słowa i zapytajcie. „To bardzo jasne" — odpowie wam. Znaczy to: „Kiedy wstałem, przybyli pomocnicy Kata, aby mnie zabrać". (Byli w wysokich kapeluszach, przyp. tłóm.). „Każdy stał się Sowietem". Sowiet? Sztandar czerwony, a więc: „Każdy stał się czerwonym i katastrofalnym". „Lecz ja wyzyskałem dziada, syna i wnuczka Deiblera". Czyli: „Lecz ja wyzwoliłem się od wszystkich katów przeszłych, obecnych i przyszłych". (Deibler — nazwisko kata paryskiego.)

Pewnego razu jeden z kolegów dziennikarzy posłał do mieszkania Londres'a, zwarjowanego Rosjanina p. Monikowa, który ledwie stanąwszy na progu, zaczął trajkotać: „Jestem szczęśliwy. Niech pan nie pyta, jak go znalazłem. Pański adres nie figuruje w żadnym spisie. Umieść go pan na przyszły rok. To zaoszczędzi pieniędzy takim nędzarzom, jak ja. Od przedwczoraj wydałem trzydzieści siedem franków, żeby pana znaleźć. Nie liczę obuwia. Idę pieszo z Nicei, żeby pana zobaczyć. Czołem!"

Któregoś dnia Londres przeczytał, że Manikow został zamknięty w zakładzie dla umysłowo chorych w Bourge'u, i że poczynił tam sensacyjne rewelacje w sprawie zabójstwa inżyniera Duftoy'a, na linji kolejowej Paryż—Wersal. Londres poszedł go odwiedzić. Na sali zakładu zastał innych chorych.

Manikow poklepał Londres'a po ramieniu i rzekł: „Oto ludzie, którzy kiedyś mieli rację!"

W zakładach Francji jest ich 80 000 — notuje Londres.

Odwiedził Londres i oddział kobiecy. Zobaczył tam jakąś dziewczynę o smutnych oczach.

— Oto wyjątek — wskazał towarzyszący mu lekarz. — Panna Alina nie jest chora.

— Ależ nie, panie doktorze.

— Ja wiem moje dziecko. Panna Alina pochodzi z terenów zniszczonych przez wojnę. Straciła i rodzinę i ognisko rodzinne. Któregoś dnia znaleziono ją na ulicy.

— Ale już 15 miesięcy, panie doktorze.

— Jeżeli ją stąd wypiszę, znajdzie się znowu na bruku.

Panna Alina musi mieć mocną głowę, żeby się w takiem towarzystwie dobrze utrzymać w równowadze.

Dawniejsza prostota.

Sto lat temu, dnia 8 listopada 1825 roku, mieszkańcy Wejmaru obchodzili rocznicę pięćdziesięcioletniego pobytu Goethego w ich mieście.

Ceremonja ta, jak wynika z opisu jednego ze świadków, wygl. b. skromn. i patrjarchaln. — Poeta, którego autor opisu nazywa „Herr Goethe", spoczywał jeszcze o godzinie 9 rano w łóżku, gdy uprzedzono go o zjawieniu się deputacji, oczekującej solenizanta w salonie.

Goethe ubrał się pospiesznie i wyszedł do gości.

Panie wręczyły mu z należytą rewerencją robótki okolicznościowe, własnoręcznie przygotowane, poczem odśpiewano kantatę, skomponowaną ad hoc przez p. Eberweina. Wreszcie deputacja mieszczan wejmarskich ofiarowała „panu Goethemu" dyplom honorowego obywatela miasta Wejmaru.

Dzisiaj podobna prostota i patrjachalność wydałyby się niestosowne.

— KONKURS. Wydział prawa uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił w tych dniach konkurs na dwie nagrody po 800 i 500 zł. dla studentów wydziału prawa U. J. za napisanie rozpraw treści ekonomicznej. Nagrody te zostały przyznane przez Instytut Solvay'a Bruksell. Termin konkursu upływa z dn. 1 maja 1926 r.

COŚ DLA NAUVORICHÓW.

Ostatnio przed jedną z wielkich licytacji w Paryżu zjawiły się w szeregu paryskich pism ogłoszenia następującej treści: „Stare książki, bezwartościowe, w ładnych starożytnych i autentycznych oprawach, do sprzedania dla dekoracji zakładających bibljoteki".

Jak donosi prasa, licytacja książek tych, których prawdopodobnie nikt nigdy nigdzie nie otworzy, dała niespodziewanie dodatne rezultaty. Rozmaici nouvoriche przelicytowali się kto da więcej, nie za książkę, ale za oprawę w imponującym stylu, dla uświetnienia zakładanej bibljoteki.

Ku słońcu.

Po zjeździe historyków w Polsce.

Prof. Dembiński słusznie nazwał w tych dniach mający miejsce w Poznaniu zjazd historyków z całej Polski „epokowym momentem dla polskiej nauki". Wielu światłych mężów w Polsce jedyny ratunek Rzplitej widzą w oświacie i jeszcze raz w oświacie.

To co się dzieje obecnie u nas, ten obraz nędzy i rozpaczy, anarchji w życiu politycznem (ciągłe zmiany rządów, programów, rozporządzeń itp.) i gospodarczem, (zupełny zastój a nawet upadek przemysłu), zawdzięczamy w znacznej mierze **brakowi oświaty w szerokich warstwach społeczeństwa.**

Na wszelkiego rodzaju wiecach, zebraniach, w rządzie i w sejmie prym prowadzą różni demagodzy, którzy za nos wodzą niedostatecznie oświecone społeczeństwo, za pomocą pochlebstw, doktrynerskich fantazji, jaknajdzikszych projektów itd.

Tłumy, dzięki brakowi elementarnej oświaty (Kongresówka posiada przeszło 70 proc. ludności zupełnie niepiśmiennej) idą za tymi trybunami ludowymi, którzy jaknajmniej agrdłują na rząd i inne partje, którzy wszystko i wszystkich obrzucają błotem, a jednocześnie obiecują gruszki na wierzbie i bogactwa na Madagaskarze. Jednostki naprawdę twórczo pracujące w Polsce do głosu na zebraniach, ani też do władzy w rządach bardzo rzadko kiedy dochodzą, a jeżeli to ma przejściowo miejsce, są przez innych bardziej bezwzględnych, lecz jednocześnie nieskończenie niżej umysłowo stojących zupełnie zawojowane albo nawet usunięte.

Jedyną zaletą przeciętnego trybuna ludu (mam tu na myśli ludzi robiących politykę) jest pewien dar przypodobania się i przypochlebiania tłumowi. Niestety! te zalety u nas wystarczają, aby pociągnąć za sobą szersze warstwy społeczeństwa.

Wszak w ludziach tkwi główna siła i źródło władzy, we wszystkich państwach opartych na zasadach demokratycznych. W praktyce władza ta, dzięki zbyt niskiej oświacie spoczywa w rękach ludzi umiejących schlebiać tłumowi.

Na to, aby takie państwo jak Polska, oparta na konstytucji skrajnie równościowej mogło mieć niezłe rządy potrzeba, aby to źródło władzy ustawodawczej i wykonawczej **lud stał wyżej pod względem intelektualnym.**

Aby rozumiał on swoje potrzeby mógł ocenić sprawców zła, a jednocześnie uszanował swoich dobroczyńców.

IV powszechny zjazd historyków w Poznaniu zwrócił na siebie oczy całej polskiej inteligencji. Wprawdzie odczyty, referaty, rezolucje zjazdu nie mają mocy obowiązującej w stosunku do rządu. Jednakże dzięki swojemu aurytetowi, a nawet do pewnego stopnia duchowej władzy jakie posiadają zespoły uniwersyteckie w Rzeczypospolitej, z rezolucjami tego zjazdu będzie się musiał liczyć także rząd.

Rezolucje uchwalone w Poznaniu przyczynią się walnie do wzmożenia pracy nad oświatą ludu, do podniesienia nauk historycznych w Polsce do poziomu zachodnio europejskiego, wreszcie do uprzystępninenia wiedzy jaknajszerszym warstwom społeczeństwa. Do najważniejszych postulatów zjazdu zaliczyć wypada: projekt utworzenia bibljoteki narodowej oraz ochrony i inwentaryzacji zabytków sztuki i dziejów miast polskich.

Ze względu na wielkie znaczenie uchwał zjazdu historyków przytaczamy je w całości:

Sekcje postanowiły:

Sekcja historji starożytnej, nauka ta powinna być szerzej uwzględniana w szkołach.

Sekcja III: rezolucje swe przesyła stałej komisji.

Sekcja IV: Zjazd zwraca się do episkopatu polskiego, aby młodym duchownym zamierzającym kształcić się naukowo dano możność przyswojenia sobie metody badań naukowych oraz, aby idąc śladem kardynała Dalbora dążyć do stworzenia bibljotek diecezjalnych, aby przystąpić do reedycji źródeł historjograficznych i concilia polonae.

Sekcja V: wysłać do Akademji w Hadze wyrazy hołdu pamięci dla wielkiego uczonego Grotiusa. Uchwalono nadto szereg wniosków w **sprawie badań nad życiem umysłowem w Polsce, inwentaryzacji zabytków sztuki i dziejów miast polskich.**

Sekcja VI a: wniosek w **sprawie bibljografji polskiej, badań nad genealogją.**

Sekcja VI b: Zjazd wzywa Rząd, aby żądał zwrotu metryki litewskiej, ruskiej i zbiorów kartograficznych należących do Polski. Przesłać wyrazy uznania Delegacji polskiej w Moskwie i Komisji Reewindykacyjnej za prace około odzyskania zbiorów polskich. **Zjazd wzywa Ministra Oświaty, aby Rząd przystąpił do utworzenia bibljoteki narodowej.**

Sekcja VII: Zjazd uznaje zasadę wolności studjów, dawny charakter egzaminów końcowych, utworzenie osobnych kursów, dających całokształt wiedzy, hitsorycznej. Nadto uchwalono szereg wniosków o nauczaniu w szkole powszechnej i średniej.

Ważne są dla Pomorza rezolucje sekcji II historji średniowiecznej, nowożytnej polskiej, która postanowiła,

iż powinna być ustanowiona stacja **historyczna w Toruniu i należy poprzeć Towarzystwo Naukowe Toruńskie oraz mają być wzięte pod uwagę i wprowadzone w życie rezolucje posła Sokolnickiej, o zajęciu się stosunkami polsko-niemieckimi, dr. Sochaniewicza o stosunkach polsko-ruskich, dr. Górski o stosunkach polsko-rumuńskich.**

Uchwały sekcji II napawają wszystkich mieszkańców w dzielnicy nadmorskiej dumą i radością.

Wielcy uczeni polscy potrafili ocenić wytężoną i owocną pracę Toruńskiego Towarzystwa Naukowego, postanawiając wzmocnić tę duchową twierdzę polskości Pomorza przez powołanie stacji historycznej w Toruniu.

Dzięki temu poparciu stosunki polsko-niemieckie od najdawniejszych czasów będą mogły być źródłowo opracowane w naukowych publikacjach, które o ile będą spopularyzowane i dobrą propagandą poparte, przekonają ludy zachodniej Europy a nawet i całego świata, że Pomorze jest, było i będzie krainą rdzennie polską.

Jerzy Kruszewski.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Program skarbowy i sanacja.

Program skarbowy obecnego Rządu, oparty z jednej strony na oszczędności i redukcji budżetu, z drugiej zaś na nadziejach co do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, nie przynosi właściwie nic nowego.

Wiemy wszyscy dobrze, iż oszczędność stanowi tylko negatywną stronę gospodarki, redukującą wydatki, a nie zajmującą się zwiększeniem dochodów. Zwiększenie dochodów państwa jest z reguły zależne od wzrostu dochodu społecznego, i to nietylko od wzrostu, ale i od podziału tego dochodu. Redukcja budżetu nie jest bynajmniej zbawczym środkiem sanacyjnym, lecz poprostu paljatywem, który nam pozwoli na przeczekanie najgorszych czasów i przetrwanie kryzysu. Myśl zatem twórcza Rządu winna być zwrócona przedewszystkiem w kierunku stworzenia takich możliwości, przy których poprawiłby się dochód społeczny i miał zapewniony rozwój. Nie na ograniczeniach bowiem polega polityka skarbowa, lecz na tem, jakby tych ograniczeń możnaby było uniknąć. Skracając budżet państwa o pół miljarda złotych, jak to jest projektowane, a prawdopodobnie nawet o większą cyfrę, stwarzamy niezmiernie niekorzystny moment dla gospodarki finansowej państwa, które będzie musiało wówczas odmówić społeczeństwu najniezbędniejszych inwestycji gospodarczych. Spowoduje to wstrzymanie i opóźnienie rozwoju olbrzymiego zakresu gospodarki narodowej związanego ściśle z całokształtem gospodarki państwowej i z jej rozmiarami. Redukując budżet, redukujemy jednocześnie do pewnego stopnia rozwój życia gospodarczego całego kraju. Inna kwestja, że jest to złem koniecznem, że innego wyjścia z sytuacji niema. Od redukcji budżetu uzależnione jest w znacznym stopniu powodzenie projektowanej pożyczki zagranicznej, w której Rząd obecny upatruje drugi zasadniczy środek sanacyjny. Czy przewidywania Rządu w tej mierze są usprawiedliwione trudno jest dziś osądzić. Negatywną jednak stronę tego wielkiego nacisku, jaki Rząd kładzie na kwestję pożyczki i korzyści z [illegible] kiej wówczas przy najlepszym pokierowaniu sprawy znajdzie się skarb państwa w stosunku do kredytorów. Należy zaznaczyć, że gospodarka polska tak mało posiada zaufania zagranicą, że **kapitaliści ofiarowujący pożyczkę, stawiają żądania niezmiernie ciężkie i bardzo trudne do przyjęcia.** Prasa zagraniczna omawiając kwestję pożyczki polskiej zagranicą, z reguły zaznacza, że gwarancje dostarczone przez rząd polski w postaci oddania pod zastaw jednego, czy dwuch monopoli państwowych są niewystarczające, że niezbędnem jest, aby wierzyciel wszedł w posiadanie znacznej ilości akcji Banku Polskiego. Przyjęcie takich warunków i uzyskanie za ich cenę pożyczki byłoby związaniem rąk Rządowi w jego polityce finansowej. Oznaczałoby to mniej więcej wydzierżawienie całokształtu finansów państwa za nędzną sumę stukilkudziesięciu miljonów dolarów. Zresztą pomijając już kwestję takich, czy innych warunków dotyczących pożyczki, **nie posiadamy właściwie żadnej gwarancji, że pożyczka ta będzie należycie zużytkowana.** Jeśli normy życia gospodarczego nie ulegną zasadniczej zmianie, jeśli koszt produkcji nie będzie obniżony, zatargi celne nieuregulowane, to największa nawet pożyczka nie będzie w stanie zmienić zasadniczego położenia, a tylko może odwlec termin nowego kryzysu. **Obecny kryzys jest skutkiem zasadniczych wad ustawodawstwa i błędów w polityce finansowej państwa.** Zmienić tę politykę nie wystarcza, aby usunąć kryzys. Należy dokonać pewnego rodzaju przebudowy od podstaw, tych konstrukcji społecznych, które nie wytrzymują rachunku zdrowego rozsądku. Skarb państwa oparty na narodzie biednym i to w dodatku źle gospodarującym nie może żadną miarą być bogatym. Zależność ta jest zupełnie ścisłą i nic jej nie jest w stanie zmienić. Zrozumiały to państwa Zachodu, gdzie poczyniania sanacyjne zawsze przedewszystkiem zmierzały ku uzdrowieniu obrotu i wytwórczości, zaś uzdrowienie finansów było ostatnim etapem koronującym pomyślne wyniki sanacji. Polska zaczęła sanację od końca, tj. od finansów państwa, być może, że u nas i państwo odgrywa w życiu gospodarczem narodu większą rolę, niż gdzie indziej, nie znaczy to jednak, aby ten stosunek dał się całkowicie utrzymać i przyniósł w przyszłości pomyślne wyniki.

T. N.

Prowizorjum na I kwartał 1926.

[illegible] Równocześnie z ekspose złożył pan minister skarbu do laski marszałkowskiej prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1926 roku Prowizorjum to ustala kwotę wydatków w granicach jak najostrożniej preliminowanych dochodów, na kwotę 135 miljonów złotych miesięcznie.

Za podstawę dochodów przyjęto faktyczne wyniki kasowe za 10 miesięcy roku bieżącego, oczywiście przy uwzględnieniu zmniejszenia wpływów państwowych, przewidzianych w roku przyszłym.

Wydatki amidnistracyjne obliczono na ogólną sumę 405,221.236 zł kartalnie, w tem Prezydent Rzeczypospolitej 350 865 zł, Sejm i Senat 1.611.678 zł, kontrola państwowa — 866.160 zł.prezydjum Rady Min. 372.133 zł. sprawy zagraniczne 6,859.599 zł, wojsko 134,248.800 zł, sprawy wewnętrzne 40,473.417 zł, skarb 39,773.820 zł, sprawiedliwość 16,829 514 zł, przemysł i handel 9,869.412 zł, kolej 1,444.296 zł. rolnictwo 8,261.008 zł, oświata 58,237.303 zł, roboty publ. 12,900.135 zł, praca 18,790.794 zł,reformy rolne 4,338.453.

Liczba bezrobotnych w Grudziądzu.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w miesiącu listopadzie br. wypłacił 271 bezrobotnym tytułem zasiłków 4.851.70 zł. Obecnie zarejestrowało się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy 981 bezrobotnych, a z ogólnej liczby jest 245 osób upoważnionych do pobierania zasiłku.

4000 robotników na bruku.

Warzzawa 12. XII (A. W.) Firma Poznańskiego w Łodzi wymówiła wczoraj posadę 4.000 robotnikom. Przyczyną jest brak zbytu dla towarów leżących w magazynach i brak gotówki. W najbliższych dniach przewidywane są redukcje w zakładach Grohmanna i Scheiblera.

Olbrzymie redukcje w przemyśle bawełnianym.

W fabrykach włókienniczych wielkiego przemysłu łódzkiego nastąpiło ponowne pogorszenie sytuacji. Na dzień 1 grudnia redukcja czasu pracy robotników w przemyśle bawełnianym wyniosła 36,33 proc., w wełnianym 41.77 proc.

Handel spirytusem monopolowym a wytwórnia wódek w Starogardzie.

Wobec licznych zapytań Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego Oddział w Grudziądzu, wyjaśnia że o ile na handel hurtowy i detaliczny spirytusem monopolowym butelkowanym, na cele leczniczo-domowe potrzebne jest specjalne uprawnienie do Władz Skarbowych I. Instancji, o tyle publiczność może nabywać takowy u detalistów w ilości do 2 litrów jednorazowo bez wszelkich dalszych ograniczeń.

Tak hurtownicy zaś jak i detaliści, ku temu uprawnieni, mogą nabywać ten spirytus w dowolnych ilościach, poczynając od jednej skrzyni, w Państwowej Rektyfikacji i Wytwórni Wódek Nr. 5 w Starogardzie.

Run konsumentów wywołał zwyżkę cen.

Sfery handlowe zebrane na posiedzeniu Izby Handlowej w Katowicach jednogłośnie podniosły, iż jedną z głównych przyczyn, która wywołała chaos rynkowy był fakt, iż szersze **warstwy społeczeństwa z obawy przed spadkiem waluty zaczęły nabywać w nieprawdopodobnych ilościach obce waluty, jak również wielkie ilości towarów.** Do tego runu miejscowych konsumentów dołączył się tłumny najazd na Śląsk nabywców zamiejscowych, głównie ze Śląska Opolskiego, którzy pragnęli wykorzystać konjunkturę walutową i w wielkich ilościach wywozili środki spożywcze. Zarzut jakoby kupiectwo magazynowało towary jest bezpodstawny, gdyż raczej ową gorączkową chęć magazynowania stwierdzić można było tylko u konsumentów.

Wydatki na akcje oszczędnościowe rządu.

Wydatki na akcję oszczędnościową w r. b. wyniosły do dnia 10 bm. 40.940 zł., w czem ryczałt dla Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego woj. Moskalewskiego kwotę 3.912 zł. Ryczałt ten obejmuje wynagrodzenie dodatkowe Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego poza poborami jego, jako wojewody oraz wydatki na podróże służbowe, diety itd. związane z wykonywaniem akcji oszczędnościowej.

Drożyzna rośnie.

„Przegląd Wieczorny“ donosi z Warszawy: Pod różnymi pozorami kupcy usiłują podnosić ceny artykułów pierwszej potrzeby, korzystając z okresu przedświątecznego. Dziś na rynkach targowych podnoszono ceny produktów rolnych, tłumaczą się brakiem dowozu. Młynarze starają się o zatwierdzenie nowej kalkulacji na mąkę, tłumacząc to wahaniem kursu walut i wzmożonym eksportem. Rynek nie okazuje żadnych tendencji zniżkowych w związku z przygotowanemi w M-stwie Skarbu ustawami o walce z drożyzną.

Sprawy kupieckie.

— DŁUGOTERMINOWE PASZPORTY KUPIECKIE. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, na wniosek Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej postanowiło wystąpić do zainteresowanych Ministerstw z następującymi żądaniami w sprawie handlowych paszportów zagranicznych: paszporty te mają wydawać władze administracyjne pierwszej instancji każdorazowo na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego wydziału przem. względnie inżyniera przemysłowego m. st. Warszawy, bez orzeczenia komisyjnego. Paszporty wielokrotne mogą być udzielane za umiarkowaną opłatą na przeciąg jednego roku względnie na pół roku.

— O ŁĄCZNOŚĆ KUPIECTWA Z POLSKIEMI PLACOWKAMI ZAGRANICZNEMI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaleca przedstawicielom większych przedsiębiorstw, którzy wyjeżdżają dla nawiązania bliższych stosunków handlowych z firmami importowemi zagranicą, aby starali się nawiązać kontakt z polskiemi placówkami konsularnemi i wogóle rządowemi, gdzie zawsze mogą otrzymać informacje i poparcie. Umożliwi to poselstwom polskim i konsulatom zagranicą wpływanie na przebieg działalności zagranicznej polskich firm oraz ewentualne przeciwdziałanie różnym niepożądanym objawom, które tak często narażają na szwank dobre imię polskiego kupiectwa.

— BANKRUCTWO FIRMY. Warszawa 12. 12. (A. W.) Znana firma włókiennicza Gottes Diener znajdująca się przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi ogłosiła bankructwo. Pasywa firmy wynoszą 1 miljon złotych. Z polecenia prokuratora aresztowano właścicieli Gottes Dienera i Semera, którzy zamierzali uciec z Polski.

— REWIZJE W SKLEPACH. Z polecenia urzędu do walki z lichwą przy komisarjacie rządowym na m. Łódź, wczoraj organa policyjne przeprowadziły rewizję w przeszło 150 sklepach, przyczem spisano szereg protokułów. Rewizje te będą przeprowadzane w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym.

Sprawy podatkowe.

— NIE ZALEGAJMY W PŁACENIU PODATKÓW. Wobec niczem nieuzasadnionych pogłosek o mających wkrótce nastąpić nadzwyczajnych ulgach w zakresie podatków bezpośrednich, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że zostały przyznane tylko ulgi nast.: a) rozłożenie na 3 raty podatku przemysłowego od obrotu za 1 półrocze 1925 r., płatne w dniu 20 listopada i 10 grudnia 1925 r. oraz w dniu 31 stycznia 1926 r.; b) rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego za rok podatkowy 1925, płatne w dniu 15 listopada i 15 grudnia 1925 r.; c) odroczenie ¾ bieżącej należności z tytułu podatku majątkowego na rok 1926. O żadnych dalszych ulgach nie może być mowy. W interesach więc samych płatników leży stosowanie się do terminów, wyżej wskazanych. w przeciwnym bowiem razie nieuiszczone w tych terminach należności, będą ściągane z całą bezwzględnością wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. (Min. Skarbu).

— PODATEK OD WYSZYNKU. Ministerstwo Skarbu przypomina, iż wojewódzki podatek od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za pierwsze półrocze 1925 r. ma być wpłacany łącznie z podatkiem przemysłowym. Wojewódzki podatek za drugie półrocze 1924 r. rozłożony na 5 równych rat, płatny jest wraz z karą w wysokości 4 procent miesięcznie za zwłokę. Jak wiadomo, podatek ten od dnia 22 sierpnia br. został wogóle skasowany.

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI. Według zestawienia tymczasowego wpływów niektórych danin i monopoli w pierwszych trzech dekadach listopada r. b. wpłynęło z czterech najważniejszych podatków bezpośrednich (gruntowy, przemysłowy, dochodowy, i majątkowy) 33,4 miljn. zł., podczas gdy pierwsze trzy dekady października r. b. dały z tych podatków 30,7 miljn. zł. Trzy najważniejsze podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) dały w trzech dekadach listopada 6,3 miljn, zł. podczas gdy w trzech dekadach października 6,1 miljn. zł. Opłaty stemplowe przyniosły w trzech dekadach listopada 8,6 miljn. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 11,1 miljn. zł. Monopole dały w trzech dekadach listopada 33.5 miljn. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 36,1 miljn. zł. Ogółem najważniejsze wskazane wyżej podatki i monopole przyniosły w trzech dekadach listopada 82,1 miljn. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 84 miljn. zł. W listopadzie w rb. w porównaniu z miesiącem poprzednim widzimy więc wzrost wpływów z podatków bezpośrednich, zmniejszenie się zaś dochodów z opłat stemplowych oraz wpływów z monopoli, zresztą o cyfry bardzo drobne,

Sprawy urzędnicze.

— W SPRAWIE RENUMERACJI. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do pp. wojewodów okólnik, zawierający przypomnienie co do charakteru i znaczenia remuneracji. Chodzi mianowicie o wykorzenienie błędnego mniemania, jakie się w pewnych kołach wytworzyło, że remuneracja ma stanowić odpowiednik gratyfikacji świątecznych. — W charakterze remuneracji leży to, że jest ona gratyfikacją za specjalne zasługi pracowników wyjątkowo odznaczonych w służbie państwowej.

— URZĘDNICY MOGĄ LOMBARDOWAĆ AKCJE BANKU POLSKIEGO. Urzędnicy państwowi i wojskowi, posiadający akcje Banku Polskiego, mogą je lombardować w Banku Gospodarstwa Krajowego, który udziela na nie kredytu 6-miesięcznego w wysokości 60 proc. ceny nominalnej, z obliczeniem procentu za udzieloną w ten sposób pożyczkę. W razie potrzeby kredyt ten może być prolongowany na dalsze sześć miesięcy.

Zerwanie rokowań eksportowych z Rosją.

Według nadeszłych tu wiadomości rokowania przemysłowców łódzkich w Moskwie w sprawie utworzenia składów łódzkich towarów włókienniczych w Rosji — zostały zerwane na skutek tego, że Sowiety nie chcą prowadzić żadnych pertraktacji, ani też dokonywać z Łodzią żadnych tranzakcji, dotyczących zarówno towarów, jak i przędzy, motywując to podwyższeniem taryf celnych, które dotknęły eksportowaną z Rosji do Polski szczecinę.

Lichwa apteczna.

Na konferencji w oddziale walki z lichwą kom. rządn omawiano sposoby przeciwdziałania zwyżce cen artykułów aptecznych w hurcie.

Stwierdzono, że kalkulacja hurtowników jest znacznie wyższa od przedwojennej i że podwyższając ceny artykułów zagranicznych w zależności odf kształtowania się kursu dolara, zainteresowani podwyższają jednocześnie swój zarobek oraz koszty handlowe, które wszak nie wzrastają w tym stosunku.

Wobec tego kom. rządu zarządził niezwłoczne poddanie rewizji wszystkich obowiązujących u hurtowników handlujących towarami aptecznymi cenników. Akcja powyższa potrwa parę dni. Winni uprawiania lichwy stawieni będą przed sąd do spraw lichwiarskich.

Chcąc skorzystać z uzyskania kredytu przez zastawienie akcji, należy zwrócić się do Banku, przesyłając oprócz akcji: 1) podanie, 2) zaświadczenie odnośnej władzy przełożonej, że petent nabył akcje za pośrednictwem urzędu, wydającego zaświadczenie, który strącał mu na to z poborów odpowiednie kwoty, 3) cesję podpisaną in blanco; w tym celu należy podpisać formułę cesyjną, znajdującą się po lewej połowie na odwrotnej stronie akcji, nie wypisując na kogo ceduje się akcje i nie opatrując podpisu datą.

Rolnictwo.

— **WARUNKI PRACY W ROLNICTWIE.** Przewodniczący komisji pracy przy Związku Ziemian p. Froelich udzielił pismu wywiadu, w którym podkreśla doniosłe znaczenie zawartej umowy zbiorowej między pracodawcami, a pracownikami rolnymi. W obecnej sytuacji jest to poważny krok w kierunku pacyfikacji wewnętrznej.

Nasz handel zagraniczny.

— **EKSPORT JAJ Z POLSKI.** W okresie październik—listopad eksport i handel jajami w Polsce uległy na tle ogólnego zarysowywania się konjunktur gospodarczych poważniejszym zmianom. Przedewszystkiem pomyślny stan pogodny wpłynął korzystnie na produkcję jaj w okresie sprawozdawczym, która zwykle w tym sezonie raptownie się urywa, przeto i zwyżka cen była naogół znacznie powolniejsza, niż w latach poprzednich.

Ułatwiło to znacznie eksport jaj do Niemiec, gdzie znaczna różnica cen w stosunku do polskich cen na ten artykuł czyniła wywóz opłacalnym mimo wysokiego cła, wynoszącego 25 mk. za 100 kilo towaru świeżego. Przeciętna cena eksportowanych jaj w Polsce wynosiła w okresie sprawozdawczym od 32 do 38 dolarów amerykańskich za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. Wysoka ta cena nie sprzyjała rozwojowi eksportu gdyż ceny na rynkach zagranicznych były przew. niższe, pozatem zaś rynki zagraniczne były obficie zaopatrzone w jaja rosyjskie, chińskie i wszelakiego rodzaju jaja konserwowane rozmaitego pochodzenia.

— **PERSPEKTYWY HANDLU POLSKO-JAPOŃSKIEGO.** Konsulat japoński w Warszawie komunikuje polskim sferom handlowym, że w Japonji otwiera się obecnie szeroki rynek zbytu dla towarów polskich. — Rynek ten dotychczas był opanowany przez handel niemiecki, jednak wobec stałego pogarszania się jakościowego towarów niemieckich — zbyt ich na rynku japońskim z każdym dniem słabnie.

W Japonji znajdą chętnych nabywców następujące towary: materjały i wyroby włókiennicze, takie, jakie w Polsce są wyrabiane, wyroby dziane, szkło i wyroby ze szkła, galanterja, benzyna, nafta i pochodnie, maszyny rolnicze, traktory, narzędzia rolnicze itd. Połączenie z firmami japońskiemi najłatwiej jest uzyskać bezpośrednio korespondujac w języku niemieckim i angielskim.

Kronika gospodarcza.

— **ROKOWANA O TRAKTAT HANDLOWY POMIĘDZY SZWAJCARJĄ I CZECHOSŁOWACJĄ.** Otwarcie rokowań o traktat handlowy pomiędzy Szwajcarją a Czechosłowacją miało miejsce w dniu 9 grudnia br. w Bernie Szwajcarskim. Przewodniczący delegacji czechosłowackiej p. Friedmann wyjeżdżając, wyraził przedstawicielom pracy czeskiej przekonanie, iż większość trudności, jakie problem ten spotyka może być obecnie z łatwością usunięta.

— **POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA NIEMIECKIEJ LINJI OKRĘTOWEJ.** Niemiecka linja okrętowa Hamburg—Ameryka zawarła układ z grupą bankową amerykańską, na czele której stoją Speyer i Henri Schroeder Banking Corporation w New-Yorku w sprawie pożyczki w wysokości 6,5 milj. dolarów. Kredyty udzielone przez tę grupę niemieckiej linji mogą sięgać 10 milj. dolarów. Oprocentowanie wynosi 6,5 proc.

— **OBIEG PIENIĘŻNY W BELGJI.** Według sporządzonego na dzień 3 grudnia zestawienia Banku Narodowego Belgji, obieg biletów bankowych wynosił 7.614 milj. fr. wobec 7.544 mil. fr. w dniu 26 listopada.

— **STOPA DYSKONTOWA W NEW YORKU.** Federal Reserve Bank of New York postanowił utrzymać narazie do 1-go stycznia 1926 stopę dyskontową w wysokości 3,5 proc. W sferach finansowych panuje obawa, aby z powodu nowej zwyżki stopy dyskontowej nie została osłabiona zdolność interwencyjna banków, i nie nastąpiło pewne ściśnięcie na rynku kredytowym.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Grudziądz, 11. 12. Na rynku bydlęcem większe zainteresowanie przy tendencji zwyżkowej płacono: woły tuczone I kl. 60—62 zł. za 100 kg., II kl. 56 zł., III kl. 48 zł. Owce I kl. 60 zł., II kl. 50 zł., III kl. 20 zł., świnie I kl. 150 zł. za 150 kg., II kl. 130 zł., III kl. 125 zł.

Poznań, 11. 12. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono buhaji 12, krów 25, świń 171, cieląt 137, owiec 364, razem zwierząt 709 płacono za 100 kg. żywej wagi za: najprzedniejsze cielęta tuczne 94—96, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 84—86, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 74—76, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 68—70, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 60, miernie odżywione skopy i owce 50, świnie pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi 156, — od 100—120 kg. — 148—150, — od 80—100 kg. — 140. Przebieg targu ożywiony.

DRZEWO i PRZETWORY.

Bydgoszcz, 11. 12. Urzędowa cednła giełdy drzewnej w Bydgoszczy z dnia 10. b. m.; cyfra bez nawiasów oznacza ceny płacone za m^3, w nawiasach — żądane: dłużyce sosnowe, średn. od 18 cm w cieńszym końcu, dł. od 5 m wzwyż z prawem brakowania z terminem dostawy od zaraz do końca marca franco wagon stacja załad. Porzecze (sh 18), sosnowe bloki odziomkowe, zewnętrznie bez sęków i guzów, średn. w czubie od 30 cm 15₀/₀ od 25 cm, dł. od 5 m wzwyż (termin dostawy jak wyżej) franco granica polsko-niemiecka (Ł 1 sh. 16), słupy telegraficzne od $8^1/_2$—17 m dł. średn. w czubie od 14/15 cm do 17/19 cm, cięcia 1924/5, suche zdrowe, okorowane, jak kopalniaki, dł. wedł. listy kupującego, ze spadkiem 6 mm na 1 m bieżący, franco wagon granica polska-niemiecka (5.50 dol.), kloce jesionowe białe ciągliwe, parkowe, przeciętna dł. 19 średn., przeciętna 18" dla celów lotniczych franco granica polsko-niemiecka (Ł 5), deski i bale jesionowe I i II kl. gr 20, 25, 40, 60, 80 mm, franco stacja załad. okol. Kowel (Ł 3 sh 10), bale ang. sosn. świerk. i jodłowe u/s franco wagon Gdańsk Ł 9 sh. 10, — takież IV kl. dost jak wyżej Ł 7 sh 10 za standart, sleepry 50/30/20 dost jak wyżej sh 7 za sztukę, kloce dębowe, odziomk. średn. w czubie 50 cm., dł. od $4^1/_2$ m dost. jak wyżej Ł 5, za m^3, kopalniaki wedł. listy kupującego dost. j. w. sh 12, słupy i maszty telegr. biało okorowane, dokł. wedł. listy kupującego dost. j. w. Ł 1; poszukiwano: papierówkę, osikę zapałczaną i na kapelusze, wiklinę bieloną i zieloną, sortowaną, kloce wierzbowe, bezwzględnie zdrowe, śred. w cieńszym końcu od 30 cm, dłużyce i kloce drzew iglastych.

SKÓRY i GARBNIKI.

Grudziądz, 11. 12. Zwoliński notuje skóry: Skóry wołowe 1—1.20, cielęce najlepszej jakości 5.50—6.50, owcze 0.60—0.80 za kg.; za sztukę: końskie 12, — kozie 3—4, królicze 0.30—0.40, zajęcze 1—1.50, tchórze 5—8 zł. Tendencja zwyżkowa.

Poznań, 11. 12. Ceny na surowiec, płacone z pierwszej ręki: skóry bydlęce solone 1.00, — suche 1.40 za 1 kg, — cielęce solone Ia, za szt. 4 kg 6.00, — królicze zimowe 3.40 za 1 kg. — sarnie zimowe 2.00, — letnie 3.00 za szt., skopowe suche z wełną I gat. 1.60, — II gat. 1.30, — solone 1.00, — gołe 0.70 za 1 kg, końskie solone I gat. 13.50, — źrebięce solone I gat. 4.00, — suche 4.00, kozie suche I gat. 4.50, — suche młode 2.50, koźlęce suche 0.10—0.60 za szt. włosie końskie z ogona 5.50, — z grzywy 1.85 za kg, żołądki cielęce suche 0.35 za szt. Tendencja na skóry mocniejsza.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 11 grudnia 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	9 48	zł.
Floreny holenderskie	381,15	„
Franki belgijskie	43,96	„
Franki francuskie	35.77	„
Franki szwajcarskie	182,70	„
Funty angielskie	45 98	„
Korony austryjackie	133,79	„
Korony czeskie	38,16	„

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 11-go grudnia 1925 r.

W Warszawie o godz. 8.30 — zł. 9.60 (żąd.) godz. 10.00 — zł. 9.50, — 9,55 g. .12.00 zł — 9.90. g. 12.50 — zł. 9.9, -- 9.85 — g. 13.10, zł. 9.95 — g. 18.30. zł. 15,00 — zł. 9.80 g. 17.00 — zł. 9.75 — 9,80 g. 19.00 — zł. 10 w żądaniu; w Łodzi o godz. 10,00 — zł. 9.80 w płac. 9.90 w żąd. g. 12.00 — zł. 10.50 g. 2.15 — zł. 9.40 — 10.50 we Lwowie o godz. 17.00 — zł. 9.70, w Wilnie o godz. 15.00 — zł. 960, w Bielsku o godz. 16.00 — zł. 9,80 — 9.90.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 12 grudnia — godz. 1 popoł. **W obrotach prywatnych płacono za 1 dolara 10 złotych.**

Gdańsk, 12 grudnia — godz. 12 w poł. **Za 1 złotego** płacono 0.56 guldena gotówką. Przekaz na Warszawę za 1 zł. — 0.54 guldena; za 1 dolara — 5.25 guldenów; za 1 dolara $9^3/_8$ złotego. Tendencja mocna.

Mydło KOSMOS
Fryderyk PULS, Sp. Akc.

Z teatru.

Carmen.

opera Bizeta w 4 aktach.

W Carmen włożył Bizet najpiękniejsze pomysły muzyczne, a przez stworzenie niemi muzyki oryginalnej o silnym południowym kolorycie pozostawił światu operę, która na aktualności swojej pomimo półwiekowego istnieja nic dotychczas nie straciła. Całą operę charakteryzuje właśnie ta ciągła, często psychologicznie trudna do wyjaśnienia zmienność nastrojów. Pomimo to muzyczna logika Bizeta pracuje doskonale. Jest on mistrzem w mieszaniu barw, jaskrawych świateł i dyskretnych cieni używa w sposób wykazujący świadomość celów, dla których one służyć mają.

To wszystko podyktowane zostało Bizetowi przed libretto. Na dowód tego twierdzenia przytoczę pobieżną treść fabuły, aby przez to uzyskać w następstwie dane do roztoczenia sprawozdania z wysłuchanej wczoraj opery. Wprowadza nas libretto do Sewilli na obszerny plac przed fabrykę cygar. Na placu wartownia, kilku żołnierzy i tłum południowców, oddanych słodkiemu pracującemu lenistwu. Oczekują oni wyjścia z fabryki robotnic. W tej chwili z dalekich gór przybyłe dziewczę Mocaea dopytuje się o swego chłopca Don Josego. Dowiedziawszy się, że ten dopiero na zmianę warty nadejdzie, odchodzi. Po zmianie warty wychodzą dziewczęta z fabryki a między niemi piękna cyganka Carmen. Podoba jej się José czaruje go więc, rzucając mu czerwony kwiat Don Jesému nie podoba się ta natrętna dziewczyna i nawet w rozmowie z Micaelą przyrzeka sobie pojąć tę o gołębiej duszy dziewczynę za żonę „pomimo twego kwiatu, czarna czarownico"; lecz czar działa. Carmen w sprzeczce ze swoją koleżanką z fabryki rani ją nożem i ma być za to odstawiona do więzienia. Umie jednak przekonać Don Joségo tak, że ten nietylko uwalnia ją z więzłów, lecz także pozwala jej uciec w drodze do więzienia. Za to odbywa sam karę więzienną, po której ciągniony siłą fatalną ku Carmenie, przychodzi do wskazanego mu przez nią szynku za miastem.

Teraz wypadki toczą się szybko po sobie. Nici dramatu wiążą się, plączą, a węzeł ten znajduje rozwiązanie z morderstwem Carmeny.

Don José staje się dezerterem. Przystaje do bandy szmuglerów, daje się opanować zazdrości, a przeczuwając niestałość Carmeny w każdym zbliżającym się do niej mężczyźnie, widzi rywala. Przeczucia go nie mylą, Escamillo, toreador, interesuje sobą Carmenę tak, że ta zapomina o Josém, kocha Escamilla, lecz w dniu jego tryumfu z ręki Joségo ginie.

Osią akcji jest więc sama Carmen, demon wcielony w postać kobiety. Pod każdym względem trudna to rola, bo wysoką obciążona odpowiedzialnością tak za każdy szczegół, jak i na całość opery. Partję tę za wszechmiar trudną odtworzyła wczoraj p. Halina Czarlińska Bezwzględnie jej i tylko jej należy się pełne uznanie za odtworzenie tytułowej roli. Artystka włożyła w grę swoją całą duszę, od sceny do sceny potęgowała wrażenie, od pierwszej chwili ukazania się na scenie aż do ostatniej przemawiała do słuchacza swoistym językiem, a jako śpiewaczka, o znanym szeroko za granicą nazwisku, dostosowywała swój o dobrą szkołę oparty głos, bardzo odpowiednio do wymagań poszczególnych chwil akcji. W głosie jej brzmiała szczera nuta a w poszczególnych momentach, w których napięcie dramatyczne dosięgało punktu kulminacyjnego, mroził krew w słuchaczu, budził podziw i zachwycał swojem realnem brzmieniem. Po każdym akcie frenetyczne oklaski i kwiaty, były nagrodą dla artystki za jej śpiew i grę, pełną południowego ognia i demonicznej siły.

Jej bardzo szczęśliwym partnerem był p. Hołyński w roli Joségo. Mieliśmy już kilkakrotnie sposobność podziwiać pięknie brzmiący tenor tego artysty. W wczorajszej operze potwierdził tylko śpiewak nasze wysokie o jego artyźmie zdanie.

P. Kругłowski jako Toreador zyskał sobie szczery z serca płynący poklask za z prawdziwym artyzmem tchnące oddanie swojej partji i grę swoją.

Całości dopełniali: p. Popiel (Zuniga), p. Plejewska (Frasquita), p. Czerniawska (Mercedes). P. Lubicz jako Micaela na szczególne zasługuje wyróżnienie za oddanie swej partji, w którą wlała tyle serdecznej szczerości, prostoty i dziewiczej świeżości, że słuchaczy czarowała i zmuszała do współczucia dla jej przeżyć i do odruchowych oklasków, zwłaszcza po arji w akcie 3. Tańce pomysłu p. Wierzbickiego, odtańczone pięknie z życiem przez pp. Matuszewską, Stojewską, Rogowska i pp. Wierzbickiego i Zaczkiewicza oraz przez szkołę baletową podobały się licznej publiczności bardzo.

Orkiestra pod batutą dyr. Bojanowskiego, brzmiała pięknie, idąc po linji zamierzeń kompozytora. Może tempo w niektórych miejscach zbyt rozwlekłe nie miała uzasadnienia, lecz to całości nie szkodziło.

Dekoracje p. Kuhna bardzo pomysłowe, umożliwiające szybką zmianę, przyczyniły się bardzo do udatnej całości opery.

Wyreżyserował operę p. K. Krugłowski. Punktualność dobra,. Publiczności napłynęło wiele, aby wziąć udział w tej prawdziwej uczcie duchowej.

Stefanja Korab



Moda w sporcie zimowym.

Śliczny włóczkowny w deseń szydełkowany płaszcz, ubrany odpowiednim materyałem i stosowna czapeczka są prawie konieczne dla każdej pani odbywającej dalsze spacery.

Kostjum z dwóch materjałów, spodniczka à la Pepite, gładki żakiecik z kołnierzem i mank'etami jest doskonałym ubraniem na saneczki, łyżwy i t. d. Ostatni kostjum o kroju wybitnie sportowym można na ulicę nosić tak samo jak używać do ubrania przy wszelkiego rodzaju sportach. Kostjum jest szydełkowy lub z miękiego materjału w drobną kratkę. Obszycie z futerka wysoko zapiętego pod szyją. Szer.



Eleganckie suknie wizytowe.

Suknia wizytowa z lekiej wełny jest zawsze modna i praktyczna. Obecnie rozszerzona ku dołowi i oszyta futrem jak widzimy na rycynie, jest wyrazu ostatniego szyku.

Druga suknia jest haftowana kolorową pstrą wełną, która podnosi ciemny kolor materjału.

Trzecia i ostatnia suknia jest kombinowana z wełny i jedwabiu uroczystego, całość jest bardzo efektowna, nadająca się specjalnie dla młodych panienek. Szer.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	— — —
Sobota:	„Ich Czworo“
Niedziela:	popoł. „Zakochani“ wiecz. „Ich Czworo“

KALENDARZ Niedziela 13-go grudnia Łucji p.m.
Wschód słońca 8 5 zachód 3 44
Wschód księżyca 4 40 zachód 2 38

DYŻUR NOCNY APTEK.

—** Dyżur nocny aptek od 12. 12. do 18. 12: apteka pod koroną, Wybickiego i apteka pod Gwiazdą, Chełmińska.

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

—** Z Teatru Miejskego. Dziś w sobotę, dnia 12-go bm. o godz. 8-mej wieczorem premjera rozgłośnej sztuki Gabrjeli Zapolskiej pod tyt.: „ICH CZWORO“. Sztuka ta skreślona mistrzowskiem piórem autorki, daje szereg scen o nadzwyczaj interesującej akcji, które autorka zaczerpnęła ze środowiska lwowskiego. Obsada tej fascynującej sztuki spoczywa w rękach pp. Elertowiczowej, Łodzińskiej i Mizeckiej oraz pp. Dąbrowskiego, który reżyseruje zarazem sztukę, Szafrańskiego i Panka.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-tej fantastyczna baśń Macieja Szukiewicza pod tytułem: „NOC ŚW. MIKOŁAJA“, która na naszych przedstawieniach zyskała ogólny poklask, zwłaszcza młodzieży — zamiast podanej komedji francuskiej „Zakochani“. — W głównych rolach Stasia i Jasia wystąpią p. Głogowska i Sobotkowska.

W niedziele wieczorem po raz drugi „ICH CZWORO“, sztuka Gabrjeli Zapolskiej. — W poniedziałek teatr zamknięty. W przyszłym tygodniu dyrekcja teatru z wielkim nakładem kosztów przystąpi do wystawienia rozgłośnej sztuki Wiktora Sardou z czasów napoleońskich pod tytułem „MADAME SAN GENE“, do której pracownie teatralne przygotowują wspaniałe dekoracje i nowe kostiumy.

—** Szlachetny czyn. Z okazji imienin u pp. Kirsz, złożono 10 złotych na biedne sieroty.

Przeciw zniesieniu Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego.

W czwartek, dnia 10 bm., odbył się w westibulu Collegium Medicum w Poznaniu olbrzymi wiec studentów Uniwersytetu Poznańskiego, którzy zebrali się w liczbie około trzech tysięcy celem zaprotestowania przeciw zamierzonemu zlikwidowaniu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego.

Wiecowi przewodniczył prezes Poznańskiego Komitetu Akademickiego, p. Gięsk. Przemawiali kolejno pp. Bylina, Stabrowski, Winter, Howorka i Borkowski, poczem przez aklamację uchwalono następującą rezolucję:

Wobec pozytywnych wiadomości o zamierzonem zniesieniu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego przez Władze Centralne w Warszawie, Młodzież akademicka Uniwersytetu Poznańskiego, zebrana na wiecu w dniu 10 grudnia 1925 roku w westibulu Collegium Medicum w liczbie paru tysięcy zważywszy:

1. że Uniwersytet Poznański stanowi najdalej na zachód wysuniętą strażnicę polskiej myśli i polskiej kultury, oraz że jakiekolwiek uszczuplanie jego stanu posiadania byłoby niepowetowanym ciosem dla życia narodowego i kulturalnego Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej;

2. że wykonanie wspomnianych zamierzeń byłoby wodą na młyn dla zaborczego imperjalizmu niemieckiego, któryby fakt częściowej likwidacji Uniwersytetu Poznańskiego wyzyskał niewątpliwie dla celów swej propagandy, zmierzającej do ponownego rabunku utraconych Ziem polskich;

3. że Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego dzięki wytężonej pracy ideowych szermierzy i organizatorów nauki polskiej stanowi dziś jeden z najlepiej postawionych Wydziałów Lekarskich wszystkich naszych Wszechnic;

4. że wobec przepełnienia Wydziałów Medycznych na innych Uniwersytetach zamknięcie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego godzi w byt i rujnuje przyszłość przeszło 500 studentow, wyłącznie Polakom, uniemożliwiając im dalsze studja;

5. że wreszcie Wydział ten odgrywa niezastąpioną rolę w życiu naszej dzielnicy, dostarczając jej wykwalifikowanych lekarzy-Polaków w miejsce licznych dotychczas lekarzy-Niemców,

uznając w pełni ciężkie położenie Państwa i konieczność jaknajdalej idących oszczędności w jego gospodarce,

zakłada jednak z wyżej wymienionych względów jak najuroczystszy protest przeciw zamierzonemu zniesieniu Wydziału Lekarskiego oraz wzywa wszystkie czynniki sejmowe, rządowe i społeczne do wszczęcia solidarnej akcji przeciw wszelkim próbom częściowej likwidacji Wszechnicy Poznańskiej.

Po wiecu zgromadzeni studenci ruszyli pochodem przez miasto pod gmach ratusza, dokąd udała się specjalna delegacja celem złożenia uchwał wiecu p. prezydentowi Ratajskiemu. Pan Ratajski zapewnił przybyłych delegatów, że czynniki miejskie solidaryzują się w zupełności ze stanowiskiem młodzieży i ze swej strony uczynią wszystko, by uchronić Wszechnicę Poznańską od grożącej jej częściowej likwidacji.

—** Zjazd przedstawicieli miast w Grudziądzu. W dniu 15-go grudnia 1925 roku odbędzie się w Grudziądzu VIII. zjazd przedstawicieli miast, należących do Koła Miast Pomorskich. Obrady rozpoczną się o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Ratusz I.

—** Zebranie towarzyskie Związku Pracowników Kupieckich odbędzie się w poniedziałek, dnia 14-go bm. o godz. 8-ej wieczorem w Wielkopolance. Obszerny wykład p. dr. Bartha powinien zainteresować całą tut. młodzież kupiecka, to też na zebranie to zaprasza się wszystkich członków, jak również wszystkich dotąd niezorganizowanych pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych itp.

—** Z walnego zebrania „Zgody“. Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółdzielni „Zgody“ odbyło się w środę, dnia 9-go bm. o godz. 8.15 wieczorem w sali hotelu Warszawskiego przy ulicy J. Wybickiego. Sala była zapełniona po brzegi. Chodziło bowiem o decyzję w sprawie dalszego istnienia względnie likwidacji spółdzielni. Obrady zagaił nowoobrany prezes Rady Nadzorczej p. Życzkowski. Referat o całem położeniu przedsiębiorstwa wygłosił kierownik spółdzielni i członek Zarządu, p. Stańko. Wobec straty do 49 000 zł. przy inwentarzu 15 000 złotych należy wyrównać sumę 35 000 zł. Udziałów jest wogóle 2850. Po bardzo ożywionej dyskusji, podczas której padały zarzuty wymierzone przeciwko wszystkim dotychczasowym Radom Nadzorczym i Zarządom, uchwalono natychmiastową likwidację spółdzielni, oraz wybrano komitet osobny celem zebrania materjału odpowiedniego do wytoczenia sprawy winnym. Do komitetu tego zostali wybrani: pp. b. insp. szk. Ossowski. Barańczak, Topmajer, Kurlanda i Hevelk. Uchwalono po dłuższej dyskusji nad sprawą sądowej czy dobrowolnej likwidacji, przystąpić natychmiast do dobrowolnej likwidacji. W tym celu wybrani zostali likwidatorzy i to pp. Łazarewicz, Topmajer i Burkowski. Celem wyrównania niedoboru dopłata na udziały ma wynieść po 25 zł

—** Loterja Fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na liczne zapytania komunikujemy, że ciągnienie Loterji Fantowej Związku Obrony Kresów Zachodnich zostało przełożone za zgodą Dyrekcji Loterji Państwowej na dzień 16-go lutego 1926 r. Rozsprzedaż losów odbywa się nadal w dotychczasowych miejscach sprzedaży. Czysty dochód z Loterji Fantowej jest przeznaczony na podtrzymanie i rozwój prac Związku Obrony Kresów Zachodnich. Loterja, łącząc zatem przyjemne z pożytecznem, nietylko daje możność próbowania szczęścia (główna wygrana w wartości 8 000 złotych — samochód światowej marki, wśród dalszych odbiornik radjowy, motocykl, etraktory, maszyny rolnicze, maszyny do szycia, rowery itp) lecz nadto sposobność poparcia finansowego prac tak ważnej placówki narodowej i społecznej, jaką jest Związek Obrony Kresów Zachodnich. Niechaj tedy nikt nie uchyli się od spełnienia obowiązku obywatelskiego i zakupi los Loterji Fantowej Z. O. K. Z. (Cena losu 2 złote).

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) Baczność Drużyna Błękitna! W niedzielę, dnia 13-go grudnia br. o godzinie 11-tej przedpoł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie drużyny, w lokalu zebrań p. Olszewskiego, przy ulicy Lipowej 51. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana, z powodu przyjazdu prezesa Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków. Cześć! (5092) Zarząd.

(rt). Zebranie fil. rem. Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę dnia 13 grudnia br., o godzinie 2-giej popołudniu w Sekretarjacie Ch. Z. Z. Rynek 15. Na porządku obrad sprawy zarobkowe. — O liczny udział członków uprasza Zarząd.

—(rt) Baczność Hallerczycy! W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 2 popołudniu odbędzie się w lokalu p. Olszewskiego, ulica Lipowa 51 nadzwyczajne zebranie tut. Placówki Zw. Hallerczyków, zaś Drużyny Błękitnej o godz. 11-tej przed południem.

Ze względu na ważne sprawy, na które przybędzie prezes Chorągwi Pomorskiej, zaprasza się wszystkich byłych Hallerczyków oraz sympatyków. Cześć! (5093)

Za Zarząd:

(—) Olszewski, prezes. (—) Brzozowski, sekretarz.

—(rt) Zebranie filji rzem. Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 13-go grudnia br. o godz. 2-giej popoł. w Sekretarjacie, Rynek 15.

Na porządku obrad sprawy zarobkowe i inne. O liczny udział członków prosi Zarząd.

—(rt) Miesięczne zebranie Pań Miłosierdzia Konf. św. Wincentego a Paulo przy kościele Serca Pana Jezusa w Małem Tarpnie odbędzie się w środę, dnia 16-go bm. o godz. 6-tej wieczorem. O liczny udział prosi (5106) Zarząd.

(—) Koralewska, przewodnicząca.

REKLAMA.

Przeciążone pracą gospodynie powitają z radością ukazanie się nowego środka samopiorącego RADION, który, działając wskutek wydobywającego się zeń tlenu, czyni zbędnem ręczne pranie bielizny.

Z Pomorza.

—* BRODNICA. (Sprzedaż osady.) Powiatowy Urząd Ziemski sprzeda osadę anulacyjną Wonno 88 z budynkami w stanie dobrym o obszarze 4,53 ha.

—* ŁĘG. (Samosąd nad oszustami). Na ostatnim jarmarku pobito bardzo dotkliwie dwóch osobników, którzy grą w blaszki wyciągnęli kilku niemądrym ludziom sporo pieniędzy z kieszeni. Pewien gospodarz przegrał wszystkie pieniądze otrzymane za sprzedanego konia.

—* KOSOBUDY. (Kradzież u oberżysty). Kradzieży dokonano u oberżysty tutejszego p. Trzebiatowskiego. P. Trzebiatowski ulokował na lato futro swoje w skrzyni na strychu. Gdy nastały mrozy chciał p. T. futro swoje z skrzyni wydobyć. Ku swemu przerażeniu zastał futro bez kołnierza. Kołnierz był wypróty. Śladu za złodziejem niema. Różne pomysły dla przychwycenia złodzieja okazały się bezskuteczne.

—* LIPOWO. Zwłoki mężczyzny około 55 lat liczącego, znaleziono w tutejszym lesie państwowym. Ponieważ nie znaleziono żadnych papierów przy trupie, nie można było stwierdzić osoby. Przypuszcza się, iż nieszczęśliwy zmarł wskutek mrozu.

—** CHOJNICE. Wystawę drobiu urządza Tow. Hodowli drobiu w Chojnicach w czasie od 12 do 14 grudnia br. w lokalu hotelu „Engla". Na wystawę zgłosiła się znaczna liczba hodowców z Chojnic i okolicy z dobrymi okazami. Spodziewać się należy, że wystawa będzie miała powodzenie.

Z całej Polski.

—* BYDGOSZCZ. Sześciotygodniowy kurs dla oglądaczy mięsa i trychin odbędzie się z rozporządzenia Województwa Poznańskiego w czasie od 14 grudnia 1925 r. do 23 stycznia 1926 r. w rzeźni miasta Bydgoszczy pod kierownictwem dyrektora Kwiatkowskiego. Kandydaci winni przedłożyć: 1. własnoręcznie napisany wniosek i życiorys. 2. metrykę urodzenia, 3. świadectwo zdrowotności, wystawione przez powiatowego lekarza. 4. świadectwo moralności.

—* POZNAŃ. (Ratajski o miejscu pod pomnik Chrobrego). Sprawa miejsca, na którem stanie pomnik Bolesława Chrobrego w Poznaniu, a która długo była kwestją sporów i dyskusji między zwolennikami najrozmaitszych koncepcyj w tym kierunku, została rozwiązana w myśl najszczęśliwszego pomysłu. Prezydent miasta p. Ratajski zawiadomił uczestników zjazdu historyków, że pomnik stanie w pobliżu zamku, wybudowanego przez byłego cesarza Wilhelma przy ulicy Wjazdowej.

—* ŁÓDŹ. (Płonący samochód). Szosa Rogowska obok Starowej Góry pod Łodzią, była widownią olbrzymiego pożaru, spowodowanego przez kursujący z Łodzi do Piotrkowa samochód pasażerski, w którym przy górze Starowej zapalił się zbiornik z benzyną wskutek dostania się iskry do magnetu. W niespełna minutę płomień objął cały samochód tak, że z trudem zdołano uratować pasażerów, wśród których zapanowała panika.

Samochód spłonął doszczętnie. Pasażerowie ponad lekkie uszkodzenia poważniejszych obrażeń nie odnieśli.

—* WARSZAWA. (Tragedja hr. Grabowskiej). W szpitalu św. Rocha zmarła 68-letnia hr. Marja Grabowska, która, jak donosiliśmy, przecięła sobie arterje podczas kąpieli. Tłem samobójstwa nieszczęśliwej staruszki był rozstrój nerwowy i długotrwała depresja psychiczna.

(Ze stowarzyszenia Robot. Chrześc.) Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Warszawie obchodziło w ub. wtorek 20-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., poczem złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem odbyła się akademja przy udziale wielu posłów i senatorów Chrześcijańskiej Demokracji.

—* ZAKOPANE. (Zakopane gminą miejską). Z inicjatywy zwierzchności gminnej w Zakopanem wdrożono akcję, celem połączenia administracji klimatycznej i gminnej. Generalna dyrekcja zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych uczyniła swą zgodę na zniesienie komisji klimat. i przekazanie jej agend osobnemu wydziałowi gm., zależną od poprzedniego zatwierdzenia planu regulacyjnego, uchwalonego przed rokiem przez komisję klimatyczną i nie zatwierdzonego dotąd przez dyrekcję robót publicznych, oraz od ustawowej zmiany charakteru Zakopanego na gminę miejską.

—* KRAKÓW. (Wybuch prochu). Późnym wieczorem w sobotę, nastąpił w pewnem mieszkaniu w Dębnikach wybuch prochu wśród następujących okoliczności: — Trzech okadedemików Wł. Czajewski, A. Kowalski, i T. Szponder, zajmujący mieszkanie wyżej wymienione, manipulowało ładunkiem prochu, który wybuchnął z powodu nieostrożnego obchodzenia się. Wszyscy trzej ponieśli ciężkie rany, a mieszkanie zostało zdemolowane. Rannych przewieziono do szpitala św. Łazarza. Ładunek prochu przyniósł im podobno pewien wojskowy, który jeszcze przed wybuchem opuścił mieszkanie.

W sprawie tej, która wzbudza podejrzenia, i przedstawia się tajemniczo, organa policyjne prowadzą śledztwo.

—* WILNO. (Uczniowie agitatorami bolszewickiemi). Policja polityczna aresztowała w poniedziałek trzech uczniów gimnazjum białoruskiego, którzy kolportowali bibułę komunistyczną. Jednego z nich niejakiego Sinicza aresztowano na dworcu kolejowym w chwili, gdy miał zamiar wyjechać na prowincję z transportem bibuły komunistycznej.

Wśród aresztowanych znajduje się prowokator komunistyczny, który wstąpił do tymczasowego białoruskiego komitetu organizacji polonofilskiej i w imieniu towarzystwa białoruskiego „Proświta" — zamiast legalnych broszur — rozwoził bibułę komunistyczną.

—* WILNO. (Pożar). W poniedziałek w południe wybuchł w magazynach mundurowych w wojskowem więzieniu na Antokolu pożar w czasie, gdy większość więźniów była zajęta pracą w magazynach, poza swojemi celami. Zawiadomione władze wojskowe zarządziły natychmiast otoczenie budynków więziennych wojskiem, oraz sprowadzenie więźniów z powrotem do cel. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień w ciągu pół godziny został ugaszony. Straty nieznaczne. Zbadaniem przyczyny pożaru zajęła się wojskowa komisja śledcza.

—* LWÓW. (Otwarcie wystawy drobiu, gołębi i królików). W środę w ujeżdżalni wojskowej odbyło się otwarcie wystawy drobiu, gołębi i królików. Na uroczystość otwarcia przybył wojewoda Drapich. Przemówienie wygłosił p. Wiśniewski, jako prezes Towarzystwa hodowli drobiu, który wskazał, iż upadek hodowli drobiu po wojnie jest bardzo znaczny tak. iż eksport drobiu, który przed wojną wynosił 35 miljonów koron, spadł obecnie do 18 milionów złotych, zaś eksport jaj, który przed wojną przekraczał 4000 wagonów spadł do 1800 wagonów. Osobny dział na wystawie zajmują gołębie wojskowe.

Sprawa p. Mozura.

Z komitetu P. P. S. otrzymujemy w tej sprawie poniższy, nieco nieortograficznie redagowany komunikat, który podajemy bez zmiany.

„Szan. Redakcję upraszamy uprzejmie o sprostowanie notatki „Kurczenie Polskiej Partji Socjalistycznej" z dnia 9. 11. 1925 r. pod numerem 286 tegoż pisma. Nie prawdą jest, jakoby p. H. Mozur z partji P. P. S. sam wystąpił. Natomiast został na posiedzeniu komitetu PPS. w dniu 8. 12. 1925 r. w czynnościach partyjnych zawieszony i oddany pod sąd partyjny za zdefraudowanie większej sumy w Zw. Rob. Rolnych.

Z poważaniem

Za Komitet P. P. S.:

(—) Jarmundowicz, przewodn. (—) Kierski, sekretarz."

* * *

MURZYN ZROBIŁ SWOJE.

Murzyn może odejść.

W tej samej sprawie nadesłał nam p. Mozur następujące informacje, które w imię bezstronności jednocześnie komunikujemy.

„Na posiedzeniu ósemki klubu rad. P. P. S. i Kom. P. P. S. w dniu 8 grudnia br. zażądano odemnie złożenia mandatu do rady miejskiej. Z powodu uczynionego mi zarzutu, jakoby w kasie były sprzeniewierzenia, zgłosiłem sam wobec wszystkich, o zawieszenie mnie w czynnościach, i tem samem wystąpiłem z partji P. P. S.

Oddawanie mnie pod sąd partyjny jest zbyteczne, bo z chwilą wystąpienia nic mnie takowy nie obchodzi.

Henryk Mozur."

Skarb na strychu śród szpargałów.

Z 30 zrobiło się 2.700 funtów szterlingów.

W składzie filatelistycznym Harmera przy Old Bondstreet w Londynie, wystawiono na sprzedaż kolekcję znaczków pocztowych, którą zebrał między rokiem 1859—1864 pewien młody wówczas student uniwersytetu w Cambrigde.

Młodzieniec ten odbywał w ciągu pięciu lat dalekie podróże wakacyjne, a będąc zbieraczem znaczków pocztowych, kupował je całymi arkuszami w rozmaitych miejscach swych wycieczek.

Na ten cel wydał niecałe 30 funtów szterlingów.

O zbiorze marek zapomniano i wraz z niepotrzebnymi papierami wyrzucono go na strych domu gdzie leżał, aż do tej chwili.

Odkrył go dopiero wnuk zbieracza i uzyskał za kolekcję 7.700 funtów.

Za sumę tę nabył piękny dom w Londynie.

PODZIEMNY DOM TAJEMNIC starożytnych RZYMIAN.

W Pompei ukończono niedawno prace nad odkopaniem z lawy, starorzymskiej willi, którą nazwano „Domem tajemnic".

Wśród wielu bowiem wykopalisk jest to najbardziej tajemnicza budowla, przeznaczona ongiś dla kultu tak zwanego orfeizmu.

Co to była za religja — nie wiedzą dokładnie badacze starożytności.

Wobec podania założycielem jej był mistyczny Orfeusz, a polegała ona na oddawaniu czci mistycznej bogowi Dyonizosowi.

Połączenie z bogiem następowało na uczcie pełnej tajemniczych misterjów, gdy podawano wtajemniczonym kawałek chleba do spożycia.

„Dom tajemnic" zawiera właśnie fresk, przedstawiający spożywanie chleba.

Archeologiczne to odkrycie zainteresowało badaczy religji oraz teologów katolickich, albowiem nie ulega wątpliwości, iż chrześcijanizm przyjął niektóre obrzędy z orfeizmu, na co zwracali już nieraz uwagę badacze pisma św. Pawła apostoła.

Myszy najmodniejszego koloru.

Na wystawie królików w Crystal Palace w Londynie są dwa okazy królików. „Maroka", sztuczną hodowlą upodobnionych sobolom. Na świecie jest dotychczas tylko 20 żyjących przedstawicieli tej nowej rasy, a para wystawiona w Londynie przedstawia razem wartość 500 funtów. Ceny rynkowe za skórki królików są bodźcem do umiejętnej hodowli tego, niegdyś zupełnie wzgardzonego zwierzęcia. Płaszcz z futerka królika Chinchilla, do którego fabrykacji potrzeba około 40 skórek, kosztuje w dobrym gatunku około 100 funtów.

Na tej samej wystawie ogólne zainteresowanie budziły myszy koloru srebrnego, cynamonowego, czerwonego, myszy czarne, niebieskie i „najmodniejszee", koloru champagne.

Kącik dla pań.

Pończoszki i Pantofelki.

Moda na bieżący sezon wprowadziła małe zmiany, dotyczące koloru pończoszek.

Cielisty kolor, którego tak uparcie się trzymano, mimo licznych prób wprowadzenia innej barwy, zwycięsko przetrwał kilka sezonów — nagle przestał być zupełnie modnym.

Zauważyć się daje powrót do kolorów ciemniejszych. — Najmodniejszy jest kolor „sepia" i ciemniejszy od niego „tête de negre". Ponieważ suknie są coraz krótsze, pończoszka wciąż zyskuja na długości i nosi się je ogromni długie.

Na codzień, do grubego bucika na ulicę, bardzo ładne, modne i praktyczne są pończochy, robione z wełny i jedwabiu. Pończoszki te są w dwóch odcieniach jednego koloru; jedwabna nitka nadaje im ładnego połysku. Do modnego obecnie na ulicę obuwia o podeszwie gumowej z tak zw. „crepe'y" nadają się doskonale i są bardzo szykowne.

W dziedzinie pantofelków są także pewne zmiany.

Przedewszystkiem wązkie i długie noski przestały już istnieć i pantofelki coraz bardziej zbliżają się fasonem do dawnych „amerykanów". Pozatem lakierki zostały zdegradowane zupełnie i do strojnej sukienki w żadnym wypadku lakierowane pantofelki nie mogą b użyte.

Najmodniejsze są jedwabne w kolorze sukni, lub czarne bez żadnych ozdób i klamer, zupełnie gładkie lub z dyskretnym haftem, albo też z lamy złotej, srebrnej lub harmonizującej z kolorem sukni.

CYKLOP URODZIŁ SIĘ W JUGOSŁAWJI.

Dziennik „Tagespost" wydawany w Grazu, donosi z Mostaru, iż w Dragojewo w Hercegowinie pewna włościanka powiła dziecko, mające jedno jedyne oko w pośrodku czoła. Potworek ten przyszedł na świat nieżywy.

2000 m. WYSOKA GÓRA W PODRÓŻY.

Szwajcarski departament topograficzny skonstatował ostatnio z przerażeniem, że jedna z większych gór w kantonie Tessyńskim, Monte-Arbino o wysokości koło 2000 metrów przesuwa się rok rocznie w stronę doliny około 8 cali.

30 lat temu góra ta podróżowała z mniejszą szybkością, bo tylko pół cala na rok.

Władze zarządziły środki ostrożności w celu zapobieżenia wypadkom.

SERCA ROŚLIN.

Sensacyjnego odkrycia dokonał uczony indyjski sir Y. Bose w Kalkucie. Udało mu się mianowicie odkryć serce u wszystkich roślin i drzew.

Za pomocą specjalnych aparatów powiększających, można było oglądać mikroskopijnej wprost wielkości serce u roślin. Normalna jego wielkość wynosi jedną miljonową część cala angielskiego.

Mało tego; uczony indyjski posiada skonstruowane przez siebie aparaty, pozwalające mu za pomocą fal magnetycznych słyszeć nawet szmer serca u roślin.

Zachodzi więc teraz pytanie, w jakim stopniu odkrycie p. Bosego należy uważać za prawdziwe.

Humor i satyra.

ZABÓJCZA BROŃ.

— Czy pani uprawia śpiew zawodowo?

— Ach, nie — ja tylko tak śpiewam dla zabicia czasu.

— Ale używa pani naprawdę strasznej broni.

FRANEK GEOMETRA.

— Czemu płaczesz, Jasiu? — zapytuje mamusia, która ożyła swoich dwóch synków do łóżka.

Mamusiu —szlocha Jaś — Franek chce dla siebie połowę łóżka.

— To mu ją zostaw, dla ciebie wystarczy druga połowa.

— No tak, ale kiedy on chce, żeby jego połowa była w środku, a ja mam spać po obu stronach.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.



HENRYK ZAK — POZNAŃ

Nadzwyczajne Walne Zebranie
Spółdzielni »Zgody« w Grudziądzu
Sp. Sp. z o. o.

odbędzie się w **środę dnia 23-go grudnia 1925 r.**, na sali **Hotelu Warszawskiego**, przy ul. Wybickiego, o godzinie 8 wieczorem.
Porządek obrad będzie ogłoszony na Zebraniu.

Prezes Rady Nadzorczej
(—) Witold Zyczkowski (5108



KASZEL
CHRYPKĘ i DUSZNOŚĆ
USUWAJĄ SKUTECZNIE
„Malto"
CUKIERKI SŁODOWE
MALTO — ŚREM.

Rejonowy Zakład Żywnościowy
w **Grudziądzu**, ul. Prowiantowa zakupuje nadal od producentów każdą ilość

żyta i owsa

począw. od 100 kg. wzwyż po specjalnych cenach.
Zakup i odbiór odbywa się codziennie od godz. 8-mej do 13-ej. (5104
Zapłata gotówką po odbiorze towaru.

Rejonowe Kierownict. Intendentury,
Grudziądz. L. dz. 6607/25.

W poniedziałek, dnia 14 grudnia:
Poraz pierwszy



polska kiełbasa,
nogi wieprzowe,
kaszówka ze słoniną i z kapustą
oraz
flaki

na które wszystkich znajomych i życzliwych gości zaprasza 5269
Józef Grzeszkowiak,
Plac 23 Stycznia 19.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i gemzy
specjalne na brandzle	(czarne i kolor.)
faleczy	zamszowe
do pasów zapędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

— i włosie końskie. —

Skóry

BRACI PFEIFFER

Na gwiazdkę! 5082

5000 sensacyjnych powieści pełnemi kompletami w zeszytach z ilustracjami zupełnie darmo!!

Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z książek zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę

Po otrzymaniu przez nas pocztą lub po przysłaniu w liście poleconym pod naszym adresem zł 4 (cztery) niezwłocznie wysyłamy należną powieść o wartości zł 5, oraz kwit na premję wartości od 15 do 22 zł Ponieważ jest to niebywała okazja, radzimy korzystać z niej jaknajspieszniej. Powieści nasze są bardzo ciekawe o zajmującej treści, zawierają 71 numerów 1704 str., niektóre 85 numer. 2704 str.

Adresować: Wydawnictwo i Księgarnia
S. Kaufman, Warszawa, Pawia 33

HURTOWNIA SKÓR
EDWIN BALCEROWICZ i S-ka
Grudziądz **Mickiewicza 25**

Uwadze Pań

poleca się szykowna **pracownia sukien damskich**

ul. Długa 8 I piętro **Danuta** ul. Długa 8 I piętro

Ceny b. przystępne, wykonanie solidne

Baczność! *Baczność!*

Z dniem 12 grudnia urządziłem w lokalu p. Mazura przy ul. Pańskiej 24

Wystawę i sprzedaż gwiazdkową
towarów wchodzących w zakres zegarmistrz.

Polecam stosowne podarki gwiazdkowe jak: ***zegarki męskie i damskie, laski, papierośnice, torebki damskie, wszelką biżuterję, zastawy stołowe, niklowe serwisy do kawy i herbaty, serwisy do likieru itd.***
Niskie ceny! 5265 *A. Szarzyński*

Odpadki
szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

TRANOWA EMULSJA SCOTTA



jest to pierwsza i wszechświatowa marka wszystkich preparatów tranu. Od 52 lat stosowaną bywa przez lekarzy wszystkich kulturalnych krajów z najlepszym wynikiem, jako środek 4618

odżywczy i wzmacniający

w skrofułach - krzywicy - chorobie angielskiej i przy upośledzonem odżywianiu.

Scotta Emulsja posiada przyjemny smak i może być również skutecznie stosowaną nawet wśród upalnego lata.

Żądać tylko oryginalnej **Emulsji Scotta** wyłącznych fabrykantów
SCOTT i BOWNE - Gdańsk - Weidengasse 35—38

Wezwanie.

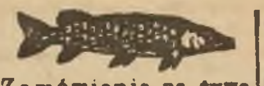
Wzywam właściciela Akcji Banku Polskiego na sumę 100 zł (sto złotych polskich) Nr. 901909 na nazwisko Paweł Ciechowski do odbioru powyższej akcji do dnia 30 grudnia 1925 Przy niniejszem podaję do wiadomości, że akcja ta pozostawiła pewna osoba u mnie jako podkładkę za wybrany towar na kredyt.
O ile właściciel akcji nie zgłosi się w wyżej podanym terminie, zostaje takowa przezemnie sprzedaną.

P. GANSKE, skład kolonjalny
GRUDZIĄDZ ulica Lipowa nr. 33.

Dobrze prosperujący

skład
czekolady i marcepanów

położony przy głównej ulicy, z całkowitem urządzeniem i towarem, na bardzo dogodnych warunkach z powodu wyprowadzki natychmiast **do sprzedania.** Of. pod nr. 5270pm do Gł. P.



Zamówienia na żywe
karpie
gwiazdkowe
oraz
liny i szczupaki
przyjmuje
B. Stippel
ulica Kościelna 5
Telefon nr. 622. (5080

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Jesionki
męskie welurowe
~~75⁰⁰~~ **45⁰⁰**

500 resztek
50% taniej!!!

Szmechel i Rozner
Sp. Akc
Grudziądz, Wybickiego 2/4

5086

KUPUJCIE
skarpetki i pończochy
tylko w fabryce pończoch
L. STETKIEWICZ
Groblowa, Pl. Kąpielowy
Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki
Gwarancja za trwałość!

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszynskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedaże

Baczność! Choinki!
Na dużym Rynku sprzedaję znowu pierwszorzędne **choinki** od 14-go b. m. począwszy
Küssner.

Radioaparat
3 lampowy kompl. nowy do sprzedania tanio i na dobrych warunkach ul. Murowa nr. 6, I piętro

Sprzedaż okazyjna!
Duże lustro
i inne meble Radzyńska 8,I

Sprzedam b. korzystnie **DOM** z ogrodem owoc. w Nowejwsi i 160 mórg I kl. ziemia, w pow. Chełmińskim, dobre zabudow., żywy i martwy inwentarz pod bardzo korzystn warunk. Zgłosz. **K. Maniecki** Grudziądz, Lipowa 29.

Kupna

Kilka fur dobrego
SIANA
lub **koniczyny** kupi
Bronisław Murawski
Wybickiego 26. 5107

Dzierżawy

Skład od właściciela do wydzierżawienia. — Wiadom. Groblowa 47.

Poszukuję **dzierżawy** od 100 mrg wzwyż, lub kupna przy mniejszej wpłacie Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 5263pm

Posady

POMOCNIK ZBOŻOWY

władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z książkowością, **poszukuje posady** natychmiast względnie od 1 stycznia 1926 r. **w przedsiębiorstwach zbożowych lub młynach** Oferty do Głosu Pom. 5264pm

Poszukuję od 1/I **panny do biura.** Oferty z odp. świad. proszę pod nr. 5275pm do Eksped. Głosu Pomorskiego.

Mieszkania

Mam do oddania 2 p. koj. mieszkanie dla bezdziet. małżeństwa lub samot. pana Zgł. do Gł. P. pod nr. 5278 pm

Mieszkanie
4 pok. wynajmę natychmiast spokojnemu lokatorowi. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 5261 pm.

Obszerny pokój umebl.
z 2 łóżkami, osobnem wejściem od 1/I. 26 do wyn. Forteczna 1, I p.

5 pok. mieszkanie
częściowo umebl. do odstąpienia Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 5281pm

Skład z mieszkaniem 4 pok., skremne meble przy głównej ulicy do odstąpienia. Of. do Gł. P. pod nr. 5254p

Nauka wychowanie

Wyuczam metodą praktyczną biegle
pisania na maszynach
pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 33, I ptr. od Kilińskiego
Marta Lipowska.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listowo. **Instytut Stenografliczny, Warszawa,** ul. Mokotowska 39.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Bernasy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Tegoroczny targ gwiazdkowy odbędzie się od 20 do 24 grudnia włącznie. — W niedzielę, dnia 20 grudnia może się odbyć targ a także i składy mogą być odwarte tylko od godz. 1 do godz. 6 popołudniu.

Tutejsi kupcy, mający zamiar ustawić stragany na rynku, winni się zgłosić celem przydzielenia im miejsca na I. Komisarjat Policji Państw. Ratusz I. [5105

Grudziądz, dnia 12-go grudnia 1925 r.

Prezydent miasta
w z.: (—) Krobski.

Licytacja sądowa.

W poniedziałek, dnia 14 grudnia br., o godz. 11 przed południem, sprzedam na majątku **Kitnówko** przy stacji Bursztynowo, u p. Ł. w drodze licytacji przymusowej: [52.3

2 stogi pszenicy około 400 ctr.
1 stóg owsa . . około 200 ctr.
8 źrebiąt, 7 cieląt, 4 jałowice,
4 konie wyjazdowe i 60 owiec.
Rostkowski, kom. sąd.

LICYTACJA SĄDOWA.

We wtorek, dnia 15 grudnia br. o godz. 10 przed poł., sprzedam w drodze licyt. są owej najw. dające u: **bufet z kredensem, 2 stoły, 12 krzeseł, kanapę, 2 dywany, przykrycie plusz. na stół, 2 obrazy, gabinet damski z toaletką, 2 fotelami, leżanka i dywanem oraz stojak itd.** [5272

Miejsce licytacji **ul. Sienkiewicza nr. 27**
Rostkowski, kom. sąd.

B. uczenica prof. **Myszugi** i prof. konserwatorjum mosk. **Łapińskiego**, b. śpiewaczka opery poznańskiej

Stanisl. Białowieyska-Lotyszowa

zwyez. członek Związku Naucz. Muz. i Śpiewu **udziela**

lekcji śpiewu solowego.

ul. Sobieskiego 11/I. Przyjm. od 2—4
Przygot. do egzam. państw. ze śpiewu
5059

Fabryka Czekolady
KASZUB

w Grudziądzu, ulica J. Wybickiego nr. 46

poleca w wielkim wyborze na nadchodzące Święta:

Czekoladki, pralinki deserowe, marmoladki, wafle, torty, owoce świąteczne itp.

Hurtownie i detalicznie. — Skład fabryczny: róg ul. Solnej i Wybickiego. Najtaniej, bo z własnej fabryki. Wyroby pierwszorzędne.
Prosimy się przekonać! [4934

Müller'a
powidła buraczane
są głównym płodem buraka najlepszym podług specjalnej — procedury wyrabiane —
Pełnowartościowy
cukrowy
syrop buraczany
czysty — pożywny — smaczny ulubiony, tani smar na chleb, niezbędny dla pieczywa na gwiazdkę, wszędzie do nabycia. — — —
5098

Ostrzega się przed zakupem mniejwartościowych wyrobów, polecanych jako równie dobrych.

BANK LUDOWY

Tel. 421 — Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 — Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na pouklad złota i srebra i w rachunku bieżącym
4599

500 zł nagrody

za wykrycie sprawcy, który dnia 8. XII. br. w kinie „Orzeł" zrabował **1389 złotych.**
5102] **Dyrekcja.**

4954

Ia wapno
w kawałkach

świeżo nadeszło i poleca
Kantor Węglowy
Mało Młyńska 3/5.

Stemple-Druki
cust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Kiszoną kapustę beczkami, **buraki, marchew, cebulę** centnarami, **białą fasolę i orzechy** funtami, **cebulki narcyzów i irysów** tuzinami, sprzedaje tanio 5052
Ogrodnictwo Dembieniec,
pow. Grudziądz (poczta)
Telefon Wiewiórki nr. 2.

RADION
sam pierze!

Każdy powinien wypróbować idealny środek samopiorący.

Zalety:
1. Wystarcza zamoczyć bieliznę i gotować ją w „Radionie" przez 30 minut.
2. Ręczne tarcie jest zupełnie zbędne i dlatego pranie „Radionem" jest najdogodniejsze
3. „Radion" nadaje bieliźnie śnieżną białość.
4. „Radion" nie niszczy bielizny, bieli bowiem wskutek wydobywania się tlenu przy gotowaniu.

Nie zawiera chlorku ani innych szkodliwych domieszek. [5067

20.000 złotych otrzyma ten, kto udowodni obecność chlorku w Radionie



Proszę pamiętać,

że najtaniej kupuje się

podarki na gwiazdkę

u Władysława Kulerskiego, Pańska 19 i to: strój choinkowy, lalki, organki, instr. muzyczne, kotki, pieski, koniki, wózki, książki obrazkowe, książki dla młodzieży itd. itd.

Proszę się przekonać o moich cenach. Nie koniecznie trzeba zaraz kupować.

Kto chce dzieciom tanią i ładną gwiazdkę sprawić niech spieszy do

Wład. Kulerskiego

ulica Pańska nr. 19 5108



Wiedeńskie Meble Gięte

jakoto: krzesła, taborety, fotele, bujaki i kompletne urządzenia dla teatrów, kin, restauracji itp.

poleca

po cenach fabrycznych pierwszorz. wyrobu dawn. firmy **J. KOHN i SKA w Radomiu**

Generalny Reprezentant na Poznańskie i Pomorze
W. ZAKRZEWSKI • POZNAŃ
5041] ulica Seweryna Mielżyńskiego 25 — Telefon 2502

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**



Kursy kierowców samochod.

Fr. Lipińskiego w Grudziądzu
ul. Mickiewicza 19 — Telefon nr. 494

Kursa kształcą zawodowych szoferów i gentlem. Teoretyczne wykłady prowadzone przez inżyniera, a praktyczne zajęcia w warsztatach przez fachowych instruktorów. Kurs trwa 3 miesiące. Warunki przyjęcia w kancelarji od godziny 8—12 i 2—7 Wstęp każdego czasu

Za rachunki, wystawione na moje nazwisko przez pannę Walerję Hanasch nie odpowiadam. (5099
Jaster, Koszarowa 18

Sprzedaże

Okazja! DOMEK z zabudowaniami gosp., z 3½ morg. pola i sadem, okazyj. do nabycia **w Grudziądzu, Nowawieś 5**

Meble

obrazy, firany, regulator, rower damski, pianino „Niendorf", orzech. sypialka, ozdoby na choinkę, sprzęty dom. i kuch. **tanio na sprzedaż** Kwiatowa 5 part. od 2-5 g.

Garnitur Parowy
młocarnia 56", lokomobila 10 PS Flöther, Gassen mało używany, jak nowy korzystnie sprzedamy.
Centrala Pługów Parow.
T. z o. p. 5049
Fabryka Maszyn, Poznań
Piotra Wawrzyniaka 28/30

Saneczki krzesełkowe
na sprzedaż Mickiewicza 26, I piętro lewo.

Różne

Wdowa prosi o bieliznę do prasowania, która szybko pierze, prasuje i po pół ceny tostarcsa. Oferty do Ekspęd. Głosu Pomorskiego pod **nr. 5260** pm

Kto **wypożycza** pieniądze? Na zastaw hipotekę. Zgłosić proszę do Głosu Pom. nr. 5247pm

Fryzjer
z kapitałem 300 zł może się natychm. osiedlić. Całkowite urządzenie pod ręką. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr 5266 pm.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Sprzedajemy

nasze stare zapasy po cenie 5.20 dolara

5109

Palta damskie
a weluru . . . . . . 55.— — 45.00
obsadz. futrem . . . . . . — 75.00

Palta zamszowe
całe na podszewce z wełn. materji . . . 110.—, 90.— — 80.00
obsadz. futrem . . . . . . — 125.00

Palta pluszowe
jedwabne . . . . — 180.00

Palta męskie
z weluru . . . . 75.— — 45.00

Palta dla chłopców 35.— — 25.00

Palta dla dziewcząt
35.— 25.— — 20.00

Suknie damskie
z szewiotu . . . 11.50 9.50 — 7.50
z wełn. materji 45.— 35.— — 25.00

Suknie dla dziewcząt
z różnych materj. . . . 5.90 — 4.90

500 resztek 50% taniej

Szmechel i Rozner

Sp. Akc.
Grudziądz, Wybickiego 2/4. Tel. 160.

SĘKOWCE (baumkuchy)

począwszy od 2 funtów wzwyż, oraz wszelkie rodzaje [4965

tortów, marcepanów i konfektów poleca

Wytwórnia Sękowców (baumkuchów) i czekoladek
GLOKONA, Grudziądz, Biskupia 4.
Odznaczona w r. 1925 Złotym Medalem na Wystawie Przemysłowo Rolniczej w Grudziądzu.